

Delegacja jugosłowiańskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu

Z okazji Tygodnia PCK przebywa w Poznaniu delegacja jugosłowiańskiego Czerwonego Krzyża w osobach: kierowniczkę działu młodzieżowego JCK — **Torbicy Rosa** z Sarajewa (Bośnia i Hercegowina) i redaktora pisma „Zdrav Podmladek” — **Milicy Tufegdžić** (Belgrad). Delegatki odbyły naradę z Prezydium Wojewódzkiego i Miejskiego PCK w Ośrodku Szkolenia Asystentek Pielęgniarskich, po czym zwiedziły Zakład dla Głuchoniemych. Delegatki jugosłowiańskie interesują się przede wszystkim organizacją w Polsce opieki nad głuchoniemymi i ociemniałymi.

W związku z polskim Milenium delegatki jugosłowiańskie wyraziły chęć zwiedzenia Biskupina i Kruszwicy oraz zapoznania się ze zbiorami kornickimi.

(fh)

„Popiół i diament” zakupiony przez Anglię

LONDYN (PAP)

W brytyjskiej firmie „Contemporary Films Limited” zakupił film polski „Popiół i diament”. Premiera filmu została zapowiadana na 15 czerwca w londyńskim kinie „Academy Cinema”.

Gwałtowna burza nad Warszawą Kilkugodzinna walka z potokami wody

WARSZAWA (PAP)

9 bm. w godzinach popołudniowych przeszła nad Warszawą gwałtowna burza połączona z ulewą. Wiele domów zostało uszkodzonych, a silnymi wiatrowymi wyładowaniami atmosferycznymi. W czasie burzy, której największe nasilenie przypadało ok. godz. 16, nastąpił gwałtowny spadek temperatury (z 27 do 16 st.). Tym należy tłumaczyć opad gradu wielkości ziarenka grochu.

Na skutek ulewy ulicami stolicy płynęły potoki wody. W kilkudziesięciu domach niżej położonych zalane zostały piwnice, sutereny i magazyny. Stracił pożarna oraz pogotowie straży wodociągów i kanalizacji przez wiele godzin walczyły z wodą, która wdarła się m. in. do magazynów CDT, „Gallum”, piwnic kilku warszaw-

Pracowite dni w centralach handlowych

(Inf. wł.)

W poszczególnych centralach handlu zagranicznego rozpoczęły się pracowite dni. Dyktando najwięcej naszych central zajęci są prawie przez cały dzień rozmowami z przedstawicielami różnych firm, które po wstępnych kurtuazjach wizytach przystąpiły do omawiania szczegółów transakcji.

Czechosłowacka zamówiła w centrali „Electrim” silniki elektryczne, przekładniki i duży elektryczny piec do topienia metali kolorowych. Węgry zamówili w Polsce pokazane ilości węgla i koksu, o wartości 250 tys. rubli. „Rolimpex” sprzedał firmom z Niemiec zachodnich dużą partię mączki ziemniaczanej i jęczmienia. W centrali „Animex”, która sprzedała m. in. pierze do szafy, gościli 9 bm. Libańczycy, interesujący się polskim nasieniem. W centrali eksportowej kompletne obiekty przemysłowe i dokumentację techniczną „CEKOP” przebywali 9 bm. Wietnamczycy, którzy zamierzają zakupić urządzenia do kłusowania węgla i wyposażenie do dużego warsztatu mechaniczno-reperacyjnego.

Ruch handlowy trwa także w innych centralach.

(l)

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N:K



Rok XV Wydanie AB

Poznań, czwartek, 11. VI. 1959

Nr 137 (4775)

Stolica Wielkopolski wraz z Kórnikiem, Rogalinem, Strzeszynkiem i Puszczykowem miejscowościami

o szczególnym znaczeniu turystycznym

AGENCJA PUBLICYSTYCZNO - INFORMACYJNA
DONOSI O DONIOSŁEJ DECYZJI
KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW

W Prezydium Rady Ministrów odbyła się konferencja prasowa, na której zostały omówione uchwały Rady Ministrów z ostatniego okresu. Pośród wielu spraw, szczególnie o znaczeniu gospodarczym, dziennikarzy uczestniczących w konferencji zaznajomiono z decyzjami Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów dotyczącymi rozwoju turystyki.

śmy, zapewnią Poznaniowi rozwój budowy stacji obsługi samochodów, zabezpieczenia środków na przyszłą budowę mostów na Warcie i Cybinie, oczyszczalni ścieków itd.

W. Kor.

W celu zaspokojenia potrzeb ruchu turystycznego do Polski oraz rozwoju turystyki zagranicznej, KERM uznał za miejscowości o szczególnym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu turystycznego — **Warszawę** (z Wilanowem, Warką i Żelazową Wolą), **Kraków** (z Wierzbicą, Ojcowem i Oświęcimem), **Katowice** (ze Świerklańcem i Szczyrkami), **POZNAŃ** (z Kórnikiem, Rogalinem, Strzeszynkiem i Puszczykowem), **Wrocław** (z Krynicy, Polanicy, Kudowie, Dusznikach przyznano charakter międzynarodowy. Dla tych miejscowości, rejonów i szlaków ustalono program wyposażenia i inwestycji. M. in. Ministerstwo Zdrowia ma dostosować w uzdrowiskach poziom usług balneologicznych i obsługi do potrzeb i wymagań kuracjuszy zagranicznych.

Jedną z uchwał Rady Ministrów, jak już informowali-

Wicepremier Kosygin gości w Krakowie

KRAKÓW (PAP)

9 bm. przybyła do Krakowa bawiąca w Polsce z okazji XXVIII Międzynarodowych Targów Poznańskich delegacja rządowa ZSRR, z wicepremierem i przewodniczącym państwowej komisji planowania Związku Radzieckiego — **A. Kosyginem** na czele. Delegacji w podróży po kraju towarzyszą: członek Biura Politycznego KC PZPR i przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **S. Jędrzychowski**, minister przemysłu ciężkiego **K. Zemałitis** oraz wiceminister handlu zagranicznego — **J. Kutin**.

Sportowa kronika dnia V SZYBOWCOWE MISTRZOSTWA POLSKI W LESZNIE

Zwycięzcą pierwszej rozegranej konkurencji V Szybowniczych Mistrzostw Polski, jaką był przelot otwarty, został **Gorzela** (Wrocław) uzyskując 496 km (lądował w Suwałkach). Drugie miejsce zajął **Makula** (Katowice) — 490 km, a trzecie **Dziuba** (Szczecin) — 486 km.

Pechowo rozpoczął zawody **Jerzy Wojnar**, który rozbił szybowiec przy lądowaniu — eliminując się równocześnie z pozostałymi konkurentami.

Następna konkurencja rozegrana zostanie dzisiaj — a o jej wyborze zdecydowały warunki meteorologiczne.

(dk.)

LEGIA ZREMISOWAŁA

W czwartym meczu na terenie Stanów Zjednoczonych piłkarze warszawskiej Legii zremisowali z drużyną „Popei” w Baltimore 2:2. 14 bm. zmierzą się Polacy w Nowym Jorku ze szkocką drużyną „Dundee”. Będzie to najsilniejszy przeciwnik, z jakim spotka się nasza jedenastka na drugiej półkuli.

XXVIII MTP najlepsze z dotychczasowych

Pierwsze transakcje —perspektywy—propozycje

(INFORMACJA WŁASNA „GŁOSU”)

Wczorajszy dzień obfitował w spotkania z dziennikarzami. Prezes Izby Handlu Zagranicznego — **Antoni Adamowicz**, pełnomocnik ministra handlu zagranicznego — **d. Maksymowicz** oraz **d. Askanas**, po informowali o plonie pierwszych targowych dni.

W ocenie naszej delegacji i gości oficjalnych, obecne Targi są najlepsze z dotychczasowych. Jeśli chodzi o bogactwo towarów i estetykę naszych wyrobów czołowe osobistości z kraju i zagranicy wyrażały się o nich z dużym uznaniem.

W ich ocenie Targi są najważniejszym rynkiem. Nie brak tu największych koncernów zachodnioeuropejskich. W związku z trudnościami zbytu, dużą konkurencją i wspólnym rynkiem, który te trudności Zachodu pogłębia — należy oczekiwać dużej liczby ofert sprzedaży dla naszych central. Możemy wybierać, możemy kupować — pod warunkiem, że i my będziemy mogli sprzedać. Chcemy kupować za swoje towary.

Pod dużym wrażeniem naszej ekspozycji są kupcy z krajów gospodarczo słabiej rozwiniętych. Spodziewamy się więc nowych kontaktów i wzrostu naszego eksportu inwestycyjnego. Stamtąd będziemy chętnie importować.

Po dwóch dniach MTP podpisano już większe transakcje: kupiliśmy obrabiarki w CSR za 3,6 mln. rubli, maszyny w NRD za 1,2 mln., lekarstwa od Francji i Szwajcarii. Sprzedaliśmy tkaniny bawełniane Jugosławii (2 mln. rubli), mięso królicze, grzyby, drożdże do NRF, a także jabłka (1,2 mln. rubli), chemikalia do kilku krajów za 3,6 mln. rubli, obuwie turystyczne do Anglii i zbiornik ropny do Finlandii.

W ciągu trzech dni zwiedziło Targi 50 tys. osób, to jest o 10 tys. więcej niż w ubiegłym roku. Więcej jest także cudzoziemców — 2204 osoby.

D. Askanas podał do wiadomości, że przedstawiciele Iraku zwrócili się z nieoficjalną jeszcze propozycją o zorganizowanie przez Zarząd Targów Poznańskich — międzynarodowych targów w Bagdadzie, wraz z obsługą targów. Już sam fakt odbycia takiej rozmowy mówi o uznaniu dla organizacji naszej imprezy.

(ZS)

Straszny pożar w Kraśniku

84 budynki w płomieniach

KRAŚNIK (PAP)

9 bm. w godzinach porannych na przedmieściu Kraśnika — w dzielnicy Piaski wybuchł groźny pożar, który szybko rozprzestrzeniając się objął kilkadziesiąt gęsto skupionych w tym miejscu zabudowań.

Pasiwa płomieni padły łącznie 84 budynki: 4 domy mieszkalne, obory, stodoły, spichrze itp. oraz inwentarz żywy i martwy.

W akcji ratunkowej, która trwała 4 godziny, brało udział 21 ochotniczych straży pożarnych i jedna zakładowa z Kraśnickiej Fabryki Wyrobów Metalowych. Według wstępnych obliczeń straty spowodowane groźnym pożarem sięgają około jednego miliona złotych.

Posłowie włączają się do akcji budowy szkół Tysiąclecia

WARSZAWA (PAP)

Z udziałem przewodniczącego Krajowego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół — marszałka Sejmu Czesława Wycecha odbyło się 9 bm. w Sejmie zebranie posłów — nauczycieli. Tematem obrad był udział posłów w akcji budowy szkół.

Goście z CSR:

Zapraszamy do Brna

(INFORMACJA WŁASNA „GŁOSU”)

Przewodniczący rządowej delegacji CSR, która bawi jeszcze w Poznaniu — **min. Krajcir** podzielił się uwagami na temat MTP, handlu i ekspozycji czechosłowackiej.

„Poznańskie Targi mają wybitne miejsce w targach międzynarodowych. Przede wszystkim trzeba podkreślić bogatą ekspozycję polskiego przemysłu, która świadczy o rozwoju naszej gospodarki — oświadczył rozmówca. — Ciekawe jest również uczestnictwo innych krajów. MTP mogą przyczynić się do dalszego rozwoju handlu i rozszerzenia współpracy gospodarczej między uczestnikami tegorocznych Targów. Zależy nam, żeby wszyscy robili tu dobre interesy.”

Wspominając o pawilonie CSR min. Krajcir wyjaśnił, że pokazano tam te działy przemysłowe, które są dla nas szczególnie interesujące. Nasza współpraca co roku pogłębia się, ale nie oznacza to, że nie ma już możliwości dalszego powiększenia wymiany towarowej. Ujawnienie ich jest właśnie zadaniem Targów Poznańskich i rolę tę spełniają XXVIII MTP.

9 bm. delegacja czechosłowacka zwiedzała HCP.

*

Do Poznania przybyła we wtorek 3-osobowa delegacja angielska pod kierownictwem wiceministra handlu p. **Gordona Bowena**, z udziałem ambasadora Wielkiej Brytanii w Polsce **sir Erda Alfreda Berthouda** oraz sekr. ekonomicznego ambasady — **Johna Lewena**.

(ZS)

W Genewie trwają nadal rozmowy poufne

GENEWA (PAP)

Posiedzenie poufne czterech ministrów spraw zagranicznych wielkiej czwórki rozpoczęło się we wtorek o godz. 15.30 w rezydencji Hertera. Było to już siódme z kolei posiedzenie poufne czterech ministrów. Jak informuje AFP opierając się na dobrze poinformowanych źródłach, następne posiedzenie plenarne konferencji genewskiej odbyło się w środę po południu.



NASI REPORTERZY DONOSZĄ:

Hotel pod namiotem

Wszystkim wycieczkom, a szczególnie szkolnym, sygnalizujemy, że harcerze szczepu przy 71 szkole podstawowej urządzili hotel turystyczny pod namiotami. Mieści się on niedaleko terenów targowych przy ul. Grunwaldzkiej nr 3. W nim wygodnie może przenocować 40 osób, płacąc za nocleg 10 zł. Tam również zorganizowano przechowalnię bagażu oraz przygotowano przewodników po mieście.

(jk)

Co mają Finowie?

Choć stoisko Finlandii jest niewielkie, reprezentuje ono poważnego partnera, z którym od lat jesteśmy w kontaktach handlowych. Jest tu przemysł drzewny (80 proc. eksportu fińskiego), wyroby papiernicze, przemysł elektrotechniczny, skórzany. Fachowców zainteresują liczne płyty wiórowe i laminowe. Po raz pierwszy fińscy wystawcy pokazują



Fot. K. Przychodźki

OPINIE I MYŚLI NASZE CZASY

Pierwszy: robotnik Zakładów Remontowo-Montażowych we Wrocławiu — Edward Witkowski. Do niedawna nieznaną poza gronem swych najbliższych współpracowników pracę. Dziś bliski całej Polsce — po swym bohaterstwie, ocalenia z łap niedźwiedzi małego Krzysia Kluba.

Drugi: nauczyciel ze wsi Nietkowice, powiat Zielona Góra — Kazimierz Pluto. Kazimierz Pluto przed paroma dniami, ratując z odmętów kanału 9-letniego Albina Lebel — sam oddał swe życie.

Rada Państwa przyznała Edwardowi Witkowskiemu — na wniosek Prezydium RN m. Wrocławia — Złoty Krzyż Zasługi. Inspektorat szkolny w Zielonej Górze — jak doniosła „Trybuna Ludu” — wystąpił z wnioskiem o pośmiertne nadanie odznaczenia Kazimierzowi Pluto.

Witkowski jest między nami, Pluto, 23-letni, doskonale zapowiadający się wychowawcą — odszedł. Urałowani chłopcy — z Wrocławia i Nietkowice — cieszą się dobrym zdrowiem.

Nie tak dawno temu w jednym z szpitali warszawskich leczący ciężkie rany funkcjonariusz, broniący do ostatka przed bandytami mienia społecznego. Przed paroma dniami padł na posterunku w województwie rzeszowskim w walce z przestępcami officer milicji. Od dwu, czy więcej lat, jedna ze szkół stołecznych nosi imię skromnej nauczycielki-bohaterki: Ludwika Wawrzyńskiej, która przypłaciła śmiercią ocalenie dwójki dzieci przed pastwą płomieni.

To o wiele za mało sławie ich bohaterstwo, składać im wyrazy hołdu, przyznać odznaczenia. Tu trzeba czegoś więcej: stawiania ich młodym za wzór. Za wzór Ludzi drugiej połowy XX wieku. Wiek stojącego podobno bez reszty pod znakiem techniki i interesu. Czy rzeczywiście?

Piotr Życki

Oponenci Adenauera chcą „zachować twarz”

Tło spiecia między kanclerzem i Gerstenmaierem

BONN (PAP)

Na poniedziałkowym posiedzeniu zarządu grupy poselskiej CDU/CSU doszło do kontrowersji między Adenauerem i Gerstenmaierem. Nie zostały ujawnione przyczyny tego spiecia. Kiedy dziennikarze inda-



TITO POPIERA PROPOZYCJE CHRUSZCZOWA

Prezydent Jugosławii Tito oświadczył w poniedziałek, że w skład strefy bezatomowej na Bałkanach winny wejść nie tylko Węgry, Jugosławia, Bułgaria i Albania, lecz także Włochy i Grecja.

POGRÓŻKI LI SYN MANA

Południowo-koreański dyktator Li Syn Man w wywiadzie udzielonym amerykańskiemu korespondentowi ponownie wypowiedział się za „zjednoczeniem Korei” siłą. Li Syn Man, wezwął USA i innych sojuszników, aby „umożliwili mu wygnanie komunistów z północnej Korei”.



Jak wiadomo, kanclerz Adenauer wycofał zgodę na kandydowanie na prezydenta NRF, chcąc nadal pozostać szefem rządu. Na zdjęciu: kanclerz Adenauer i minister Etzel.

Prvska mit o jedności Zachodu

Konflikt między Francją a dowództwem Paktu Atlantycznego

PARYŻ (PAP)

Decyzja wycofania z Francji stacjonujących tam bombowców atomowych, stanowiących część sił lotniczych NATO, uważana jest przez obserwatorów politycznych w Paryżu za wydarzenie o istotnym znaczeniu jako wyraz konfliktu między Francją a naczelnym dowództwem NATO.

Gallup sygnalizuje

Nixon

prawie pewnym kandydatem na prezydenta USA

Przeprowadzone ostatnio badania instytutu Gallupa wykazały, że wiceprezydent USA R. Nixon cieszy się nadal największym poparciem wśród republikanów jako kandydat tej partii na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

W przeprowadzonej przez instytut wśród republikanów ankiecie 63 proc. wskazało na Nixona jako swego kandydata na prezydenta. W podobnej ankiecie przeprowadzonej w maju br. za Nixonem opowiedziało się 58 proc. (PAP)

O 21 dni szybciej

10 bm. otrzymaliśmy meldunek z Pometu, donoszący, że dział metali kolorowych odlewni W1- wykonał już zadania I półroczna. Ten sukces osiągnięty w poważnym stopniu rytmiczną realizacją zobowiązań z okazji III Zjazdu pozwoli na uzyskanie w czerwcu dodatkowej produkcji 14 ton wyrobów. (jk)

gowali ministra spraw wewnętrznych — Schrödera, ten odpowiedział im: „Sprawa temperamentu”. Adenauer pytany przez dziennikarzy, co było przyczyną sporu oświadczył: „Gerstenmaier był wściekły, bo go... wywołano z sali”.

Zasadniczo grupa poselska CDU pogodziła się już z wolą Adenauera i w gruncie rzeczy chodzi o njuance pozwalające oponentom kanclerza „zachować twarz”. Spór między Gerstenmaierem i Adenauerem nie dotyczył bynajmniej meritum sprawy. Gerstenmaierowi — jak twierdzi się — chodziło o to, że komunikat ogłoszony po piątkowym posiedzeniu grupy fałszywie informował o przebiegu posiedzenia imputując, jakoby grupa jednomyślnie zaakceptowała decyzję Adenauera, co nie odpowiada prawdzie.

Whisky w tubkach

LONDYN (PAP)

Już wkrótce ukażą się w Wielkiej Brytanii w sprzedaży tubki aluminiowe, zawierające „lampkę” whisky i łoża. Tubki z alkoholem będzie można łatwo zmieścić do kieszeni.

Delegacja NRD przybyła do Łotwy

MOSKWA (PAP)

We wtorek delegacja partyjno-rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyjechała na spotkanie w ambasadzie (NRD).

Gości radzieckich wśród których był premier N. Chruszczow podejmował pierwszy sekretarz KC SED W. Ulbricht, premier NRD, O. Grotewohl i inni członkowie delegacji.

W tym samym dniu delegacja NRD z W. Ulbrichtem i O. Grotewohlem na czele odleciała do Rygi. Gościom niemieckim towarzyszy przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczow.

co w niedyplomatycznym języku można nazwać wzajemnym szantażem, w którym zresztą rząd de Gaulle'a ma słabsze szanse.

Czarny dzień Bundeswehry

BONN (PAP)

Poniedziałek był czarnym dniem dla Bundeswehry. Na lotnisku Erding (Bawaria) z dotychczas niewyjaśnionych przyczyn runął na ziemię, wkrótce po wystartowaniu samolot odrzutowy Bundeswehry. Pilot poniósł śmierć. Naoczni świadkowie twierdzą, że samolot zderzył się z maszyną pilotowaną przez amerykańskiego instruktora pilotażu. Samolot Bundeswehry prowadził uczeń szkolny pilotażu.

Podczas ćwiczeń Bundeswehry koło Wiesbaden (powiat Alfeld) zdarzył się niezwykle wypadek, w wyniku którego dwaj żołnierze ponieśli śmierć, a pięciu doznało obrażeń. Oddział pracował przy budowie mostu. Katastrofa nastąpiła na skutek zetknięcia się dźwigu, którym przenoszono ruchome części mostu.

CZYTELNIKU!

Wyjeżdżając na wczasy, obozy, kolonie itp., możesz zamówić:

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

„EXPRESS POZNAŃSKI”

„NIEDZIELE”

„TYGODNIK ZACHODNI”

„KAKTUS”

do każdej miejscowości na terenie kraju — i na określonej ilości dni.

Blizszych informacji o sposobie dokonywania zamówień udzielają oddziały — delegatury „RUCH” w miastach powiatowych województwa poznańskiego.

Po obejrzeniu „Gracza”

Cztery godziny znakomitego aktorstwa

Leningradzki Akademicki Teatr Dramatyczny im. Puszkina wystąpił w Operze Poznańskiej ze swą pierwszą sztuką, którą była sceniczna adaptacja powieści Dostojewskiego pt. „Gracz”. O wrażeniach ze spektaklu zwróciliśmy się „na gorąco” do koronnego recenzenta „Głosu”, p. Celestyna Skotudy, wytrawnego znawcy teatru.

— Bardzo interesuje nas Pańska ocena „Gracza”, którą chcielibyśmy przekazać naszym Czytelnikom. Jakiego miejsca — zdaniem Pana — przypada temu przedstawieniu w hierarchii wydarzeń artystycznych Poznania?

— Bez wątpienia, jedno z miejsc czołowych. Pokazano nam doskonałą, a niekiedy wręcz znakomitą grę aktorską, obserwowaliśmy godną podziwu i naśladowania kulturę słowa i gestu.

— Które role stawia Pan najwyżej?

— Moim zdaniem najsilniejszą rolę aktorską w „Graczu” (L. Szytykan) i Babuleńka (A. Kozłowa). Blanche zademonstrowała wielkie bogactwo środków wyrazu, a Babuleńka, szczególnie w scenie pożegnania, tak wzruszała prawdą i prostotą gry, że...

— ...niejednemu z widzów mogła wydawać się własną babcią! Cieszę się bardzo, bo w odniesieniu do tych dwu postaci moje zdanie przeciętnego odbiorcy sztuki jest identyczne ze zdaniem teatralnego konesera... A co Pan myśli o głównym bohaterze, Aleksieju?

— Tu mogliśmy podziwiać dobrze wytrzymałą, ewolucyjną koncepcję roli. Aleksiej (W. Czestnokow) na początku sztuki i Aleksiej w jej scenach końcowych — to najzupełniej różni ludzie.

— A Polina? W moich oczach reprezentowała typ nieszcześliwej lecz rozhisteryzowanej kobiety, która nie bardzo wie, czego chce od życia. Czy Pana zdaniem Polina miała być właśnie taka?

— Z pewnością taka. Teatr Leningradzki pokazał nam frapujące autentyzmem malowidła epoki z wszelkimi obyczajowo-rodzajowymi niuansami. Nad Poliną (N. Mama-jewa), kobietą z „górnich” warstw społecznych swojej epoki — tak jak i nad wszystkimi pozostałymi postaciami sztuki — unosił się bezustannie złowrogi cień pieniądza. To pieniądz kształtował tych ludzi, ich uczucia i poczynania, zresztą nie w sposób wyłączny. Tak na przykład miłość Poliny do Aleksieja jest też — jak to często w powieściach Dostojewskiego bywa — walką o zachowanie indywidualności.

— Chętnie przeczytałabym powieść w oryginale, bo wydaje mi się, że w adaptacji „Gracza” brak nieco „pazury” Dostojewskiego...

— Rzeczywiście, ale za to zła godzono nieobcy „Graczowi” demonizm i fatalizm pieniądza, wydobywając w zamian humanistyczne treści twórczości Dostojewskiego. Trzeba sobie także powiedzieć, że za zwyczaj adaptacje sceniczne powieści pozostawiają pewien niedosyt. Osobiście, wolałabym zobaczyć w wykonaniu zespołu Teatru im. Puszkina sztukę oryginalną, na przykład „Rewizora” Gogola.

— A ja, gdybym była filmowcem, natychmiast sfilmo-wałabym „Gracza”. Wyobrażam sobie sceny z sali gry w ruletkę, te twarze hazardystów zbliżane za pośrednictwem kamery, mieniące się tysiącami wrażeń i odczuć. Czy zgadza się Pan ze mną?

— Owszem, również i mnie się wydaje, że „Gracza” warto by przenieść na ekran. Ale i w sztuce zobaczyliśmy ciekawą, choć niejednoznacznie scenografię, czystą robotę inscenizacyjną. Spektakl przebiegał też nadzwyczaj sprawnie, pomimo zmęczenia aktorów podróżą i niemożliwością odbycia odpowiedniej ilości prób w nowych warunkach komunikujących poszczególne sytuacje sceniczne. Słyszałem od osób, które oglądały „Gracza” w Leningradzie, że tam widowisko było jeszcze doskonalsze. Lecz i to, które obejrzelismy w Poznaniu, przyczyni się w znacznej mierze do wzbogacenia kultury teatralnej naszego miasta.

— A zatem — do zobaczenia na „Tragedii optymistycznej”, w wykonaniu tego samego Teatru!

Rozmawiała:
Halina Sawicka

ANDON MARCHYŃSKI



— I opinie publiczną świata. Ha, wiadomo: „pióro potężniejsze jest niż miecz!”, powiedział ktoś mądry, nie pomnę kto, ale zdaje się wyjątkowo nie ja. Jak Jacques Rousseau piórem przygotował grunt pod wielką rewolucję francuską, tak cikliwa Harriet Beecher, żona pastora Stowe także piórem urobiła grunt pod waszą rewolucję, pod krwawą czteroletnią wojnę domową, która młody kraj kosztowała pół miliona młodzińców zabitych i tyleż kalek. I została po sobie to wspomnienie w innych krajach, że tolerancyjni Amerykaninami są w Stanach tylko ci z północy, jankesi.

— O, pan sądzi, że w północnych Stanach nigdy nie było ekscesów antymurzyńskich? Ha, ha, ha! Albo, że jankesi nawet podczas wojny cywilnej, jaką z nami toczyli głównie z powodu Negrów, odgłosili się do nich po ludzku zawsze? Nic podobnego, nąwiny północniku!

— „Przybyszu z północy” brzmi ładniej w mej mowie ojczystej — bakał Rafał, czując awersję do zwykłej rubasznosci, odkąd prowadził tak kosztowny samochód, czyli od pół godziny. — Czy może pan wymienić mi choć jeden przykład wojennej nieludzkości północników, pardon, jankesów wobec Murzynów?

— Oczywiście! Droga, jaką obecnie jedziemy, w dalszym ciągu wiedzie do miejsca, w którym jedynie z powodu czarnej niewdzięczności wojsk północnych generała Shermana zginęło przeszło sześciuset Negrów! — Olaboga, czy tych 600 wymordowano również w osławionej Dąbrowie Wisielewów, do której się zbliżamy?

— Nie. Przy Grobli Ebenezara. Tamtędy bowiem wycofywała się z Georgii tylna straż armii okrutnego dla nas południowców Shermana.

— Po jego słynnym marszu do Atlantyku w 1864 roku? Kiedy po przezimowaniu w Savannah ruszył z powrotem, ale inną drogą, tępiąc wasze oddziały?

— Tak. Otóż, za odchodzącymi jankesami ciągnęły tysiące ich najwierniejszych sojuszników, Negrów, niewolników zbiegłych z naszych plantacji. Kiedy tylna straż wojsk Shermana doszła do głębokich bagien, przez które jednym wówczas przejściem była Ebenezar Causeway, jankesi wysadzili most stanowiący ważną część tej grobli, aby pozbyć się murzyńskiego balastu, jak mówili.

— Czyli, odcięli drogę odwrotu czarnym nieborakom. Co stało się z nimi?

— Nasi pradziadkowie aresztowali ich, jako zbiegłych niewolników i, po chłopcach, zasłużonej przez tę dezerację, odesłali ich do plantacji, z których zbiegli.

— Prócz jakichś sześciuset, których... co spotkało?

— Których, jako nieubłaganych buntowników, wolałych śmierć, niż powrót do pracy niewolniczej, trzeba było... zlikwidować, co ekonomicznie załatwiono na miejscu bez marnowania cennego wtedy prochu.

— Zepchnięciem w bagno, co? Ale bez względu na rodzaj tej ekonomicznej rzezi, jej sprawcami byli znow południowcy, a nie jankesi! Tak przecież wynika z pańskich własnych słów!

— Jankesi ich zdradzili, zostawili na łasce i niełasce wroga tysiące swoich czarnych sprzymierzeńców. I to było zbrodnia, a nie wykonanie kary za dezerację na zbiegłych niewolnikach przez naszych prapradziadków.

(C. d. n.)

Bez złudzeń - o Bundeswehrze

Zachodniemiecka Bundeswehra, licząca już dziś ponad 260 tys. żołnierzy, posiadająca nowoczesnie uzbrojone siły lądowe, morskie i powietrzne, rozrosła się w ciągu najbliższych dwóch lat do wielkiej półmilionowej armii stałej, stanowiącej najsilniejszą armię sił zbrojnych wszystkich państw Europy zachodniej.

Jako część składowa sił zbrojnych NATO, miała Bundeswehra służyć jej do wództwu do realizacji planów strategicznych mocarstw zachodnich. W miarę jednak rozwoju zbrojeń Bundeswehry rola jej w NATO rośnie. Dziś rosnąca siła Bundeswehry zmusza NATO do coraz większego liczenia się z NRF, do przekazywania coraz to nowych ważnych stanowisk w dowództwie wojsk NATO w ręce generałów Bundeswehry. Już dziś w sztabach dowództwa NATO pracuje 300 oficerów niemieckich, w tym kilku generałów i admirałów....

O duchu armii, o jej wychowaniu decyduje, rzecz prosta, przede wszystkim dowództwo. Jest już rzeczą powszechnie wiadomą, że na czele Bundeswehry stoją b. generałowie hitlerowscy, że poszczególnymi rodzajami broni dowodzą byli nie tylko oficerowie Wehrmachtu, ale nawet SS, ba, nawet osadzeni a potem ulaskawieni zbrodniarze wojenni. To oni nadają ton armii, oni kierują wychowaniem nowego żołnierza niemieckiego w NRF, oni opracowują daleko sięgające plany przyszłych działań tej armii. Ich to tradycje ożywiają ducha tej armii.

Nie bądźmy gołosłowni.

SŁUŻYLI HITLEROWI

O to zachodniemiecka „Frankfurter Allgemeine Zeitung” podała, że w 1957 roku 566 oficerów SS, powołanych zostało do Bundeswehry. Dziś, według oświadczenia samego min. Straussa jest ich w Bundeswehrze już 2 tysiące. Tak więc faszyści wyczerpali rycerze spod Oradour, Kijowa i Warszawy oraz tylu innych miast bestialsko zniszczonych, wciągnięci zostali do kształtowania oblicza Bundeswehry, do wychowywania jej żołnierzy. Sam minister Strauss w jednym ze swych wystąpień o twarcie przyznał, że w Bundeswehrze nie ma ani jednego oficera w stopniu wyższym od porucznika, który by nie służył u Hitlera.

Radio monachijskie podając do wiadomości, że w Bundeswehrze na 140 generałów hitlerowskich jest 78 takich, którzy byli już żołnierzami za Wilhelma II, podkreśla z satysfakcją, że widoczne jest,

iz Bundeswehra dba o zachowanie niemieckich tradycji żołnierskich z czasów cesarstwa, republiki weimarskiej i dyktatury Hitlera. Niestety, zbyt dobrze świat zna te tradycje, by podzielać radość monachijskiego radia.

LEGIA CUDZOZIEMSKA

W tych warunkach nie można się dziwić, że skrajnie prawicowe pismo zachodniemieckie „Wehrkunde” występuje z tezą, że ani wolność, ani demokracja nie powinna stanowić dziś dla żołnierzy NRF wystarczających motywów obronnych, ponieważ oba te pojęcia w ogóle nie są jasne. Przykładem dla Bundeswehry powinna być francuska Legia Cudzoziemska, będąca silnym elitarnym wojskiem, nie związanym w ogóle z takimi motywami walki jak wolność i demokracja.

W obliczu tego wszystkiego boński rzecznik prasowy w Genewie nie zaważał się jednak oświadczyć, że w NRF nie ma militarysty, a na zapytanie co do hitlerowskich generałów, organizatorów i wychowawców tej armii, oświadczył bez zęda: „Przecież generałowie nie mogą wypiekać jak bułki”. Chodzi jednak o to, że „bułki” te są brunatne od wewnątrz.

Świadczy o tym kierunek wychowania jaki obecne kierownictwo Bundeswehry nadało swojej armii. Charakterystyczne pod tym względem jest tworzenie w Bundeswehrze tzw. oddziałów psychologicznej obrony, których jedynym celem jest aktywna propaganda z imienia antykomunistyczna, w istocie rzeczy zwrócona również jednoznacznie przeciwko tzw. legalnej opozycji w Bonn.

Wypada tedy powtórzyć jeszcze raz pytanie. Kogoż mogą przekonać gołosłowne i nieprawdziwe twierdzenia, że Bundeswehra to nowa demokratyczna armia, wyzbyta z dawnych tradycji, o garnięta jedynie zbrojną myślą o pokoju i bezpieczeństwie świata?

Gustaw Butlow

Nowoczesna fabryka porcelitu w Chodzieży

Oprócz starej fabryki fajansowej, zbudowanej niegdyś na murach obronnego grodu chodzieskiego i unowocześnionej w latach powojennych, ma być oddany do użytku w roku 1963 nowoczesny zakład porcelitu w zalesionej i wyżej położonej okolicy miasta. Całkowicie zautomatyzowana fabryka produkować będzie galanterię stołową, zatrudniając 500 osób.

Handlujemy z całym światem

Gdybyśmy wzięli mapę świata i przeprowadzili na niej linie łączące Polskę z partnerami handlowymi, to ołówek nasz zarysowałby ją całą. Do 125 krajów wiodą bowiem szlaki naszego handlu z granicznego.

W porównaniu z okresem przedwojennym strefa wymiany towarowej uległa rozszerzeniu. Zmieniła się też struktura naszego handlu zagranicznego. Przed rokiem 1939 Polska, jako kraj rolniczy, gospodarczo zacofany, dostarczała na rynki zagraniczne przede wszystkim surowce, płody rolne i artykuły rolnospożywcze. Eksportowym „produktem przemysłowym” był wówczas cukier, który po odpowiednio niskich cenach sprzedawaliśmy jako karmę dla świń. O wywozie maszyn, statków, urządzeń przemysłowych nie było oczywiście mowy.

15 lat rozwoju gospodarczego Polski Ludowej zmieniło oblicze naszego handlu zagranicznego. Obok niepodzielnie dotychczas królującego w naszym eksporcie węgla — coraz więcej miejsca na listach wywozowych zaczęły zajmować maszyny. I nie tylko maszyny budowlane, górnicze, obrabiarkowe, lecz również statki, parowozy, sprzęt motoryzacyjny, a także kompletne obiekty przemysłowe: cukrownie, fabryki nawozów azotowych, płyt pilśniowych, papiernie, zakłady wzbogacania węgla, urządzenia kopalń, huty i rafinerie cynku, mosty, zbiorniki, zakłady przemysłu metalowego i in. W 1958 roku sprzedaż maszyn i kompletnych obiektów za granicę wyniosła 27,5 proc. całego naszego eksportu, dając wpływ w wysokości 1.140 mln. złotych dewizowych. Eksport ten zostanie w najbliższych latach jeszcze bardziej zwiększony. W 1965 r. wartość zagranicznej sprzedaży maszyn osiągnie 2.510 mln. złotych dewizowych i stanowić będzie 39 proc. ogólnego eksportu Polski.

Ta niezwykle korzystna zmiana struktury handlu zagranicznego stała się również możliwa dzięki silnemu oparciu o rynki państw obozu socjalistycznego. Stosowana przez państwa zachodnie w pierwszych latach powojennych zasada ograniczania wymiany towarowej z tzw. „blokiem wschodnim” oddziaływała na zachodnich dostaw niezbędnych nam surowców, maszyn i innych artykułów oraz rozluźniała kontakty z tradycyjnymi odbiorcami naszych towarów (przed wojną najintensywniej handlowaliśmy z Niemcami, W. Brytanią, Stanami Zjednoczonymi, Belgią, Holandią i Francją). W tej sytuacji zacieśnienie stosunków handlowych z państwami socjalistycznymi było jednym logicznym wyjściem z sytuacji. Dziś wymiana handlowa ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej — to długoterminowe umowy, gwarantujące stały zbył artykułów i

ich dostawy bez względu na sytuację panującą na światowym rynku handlowym. A więc pewność i stabilizacja — jedyna szansa unormowanego rozwoju gospodarczego kraju. Do państw socjalistycznych sprzedajemy niemalże „na pęczki” cukrownie, statki i różne maszyny. W 1958 roku nasze obroty z tymi krajami wynosiły 58,1 (w tym ZSRR — 25,9 proc., NRD — 11 proc., CSR — 7,3 proc.). Jest to dla nas eksport bardzo opłacalny.

Oczywiście, prócz stałego rozwoju naszych stosunków handlowych z krajami obozu socjalistycznego, zależy nam również na wymianie towarowej z państwami kapitalistycznymi. Szerokie możliwości daje nam handel z krajami nie doinwestowanymi. Z jednej strony są one bowiem dostawcami deficytowych u nas surowców, z drugiej zaś importerem naszych towarów, zwłaszcza maszyn.

A jeżeli chodzi o państwa kapitalistyczne wysoko uprzemysłowione? Są to partnerzy, u których chcemy kupować maszyny, jakich sami nie produkujemy, surowce i artykuły konsumpcyjne. Po to jednak, byśmy mogli kupować, musimy sprzedawać. Eksportujemy więc maszyny i produkty naszego przemysłu ciężkiego. Bez wątpienia świadczy to o milowym kroku, jaki zrobiliśmy w ciągu ostatnich lat. Ale potęgę przemysłowe Zachodu stwarzają tu dla nas silną konkurencję, przez którą my — jęszcze młodzi — nie zawsze możemy się przedrzeć. Dlatego też musimy się także trzymać naszego tradycyjnego eksportu rolnospożywczego, zwłaszcza, że handel mięsem, szynką i jajami jest dla nas opłacalny. Zamieniamy więc bekony na potrzebne nam specjalne maszyny, a także surowce. Z tych względów w ciągu najbliższych 5-10 lat będziemy musieli zwiększyć wywóz artykułów rolnospożywczych (do 18,2 proc. wartości całego eksportu).

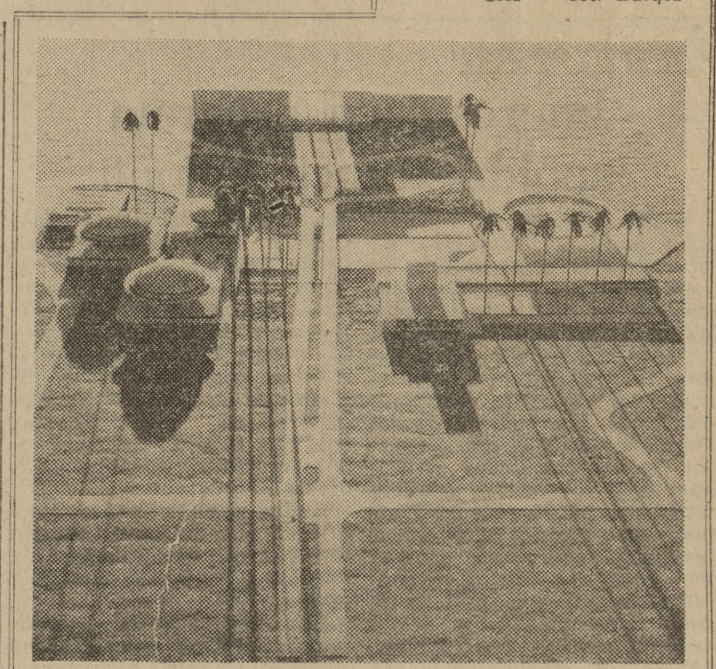
Ktoś nieświadom rzeczy mógłby tu zapytać, po co ten cały eksport i import? Należałoby w odpowiedzi zapytać: czy możemy być samowystarczalni? Przecież mimo, że staramy się jak najbardziej rozbudowywać własną bazę surowcową, to jednak nie wystarczy ona dla rosnących potrzeb naszego rozwijającego się przemysłu. Nie może być zresztą inaczej. Nawet najbardziej uprzemysłowione kraje rozwijają szeroką wymianę handlową, która jest im potrzebna do dalszego rozwoju. Przy obecnym poziomie techniki, daleko posuniętych specjalizacjach, co raz szerszym wachlarzu produktów, żaden kraj nie może być samowystarczający. Opłaca się wytwarzać pewne typy artykułów, inne zaś sprowadzać. I to jest prawidłowość, z którą należy się liczyć.

Nasze plany przewidują w ciągu najbliższych siedmiu lat poważny wzrost obrotów handlu zagranicznego. W 1965

roku powinny one przekroczyć poziom osiągnięty w 1958 r. co najmniej o 46 proc. W realizacji tych zamierzeń duże znaczenie — rzecz jasna — będzie miało utrzymywanie i rozwijanie kontaktów z handlowcami całego świata. Tu wypada zwrócić uwagę na międzynarodową rolę Targów Poznańskich.

W tym roku XXVIII MTP należą do rekordowych. Weźmie w nich bowiem udział poza Polską 46 państw. W pawilonach na terenach targowych przedstawiciele firm zagranicznych zapoznają się z możliwościami eksportowymi i importowymi Polski. Jednocześnie też Targi — jak co roku — są pomostem dla spotkań handlowych przedstawicieli Wschodu i Zachodu. I jedno i drugie jest nam potrzebne.

Krystyna Szelestowska

KRONIKA SĄDOWA
PROKURATOR ŻĄDA KARY ŚMIERCI DLA KOMOLKI

Szósty dzień procesu Stefana Komolki, oskarżonego o ludobójstwo rozpoczyna się od odczytania zeznań złożonych w śledztwie przez świadków — mieszkańców ZSRR, których na wniosek Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu przesłuchały organa śledcze Białoruskiej Soc. Republiki Radzieckiej. Wyjaśnienia te nie tylko potwierdzają szereg faktów podanych przez poprzednich świadków, ale również mówią o dalszych zbrodniach oskarżonego.

Sąd udzielił z kolei głosu oskarżycielowi publicznemu. Prok. Stemerowicz po obszernej analizie materiałów, jakich dostarczył przewod sądowy, podkreślił, że zeznania świadków — zasługujące mimo znacznego upływu czasu na wiarę — w pełni potwierdzają wszystkie zarzuty aktu o-

Sukces polskich architektów

Polscy architekci brali udział w międzynarodowym konkursie na projekt ośrodka kulturalnego w Leopoldville w Kongo Belgijskim.

Konkurs przyniósł wielki sukces Polakom.

Jedną z trzech II nagród (pierwszej nagrody jury nie przyznało) uzyskał zespół architektów warszawskich w składzie: kier. zesp. arch. Józef Zbigniew Polak, arch. Jacek Chyrosz, arch. Krzysztof Łukasiewicz, konstruktor Stanisław Wiland. Na zdjęciu: Makieła — projekt Ośrodka Kulturalnego w Leopoldville nagrodzona II nagrodą.

CAF — fot. Barącz

List ze 'Szczecina

Pewnego dnia w wojew. szczecińskim zdarzył się śmiertelny wypadek. Wszyscy naoczni świadkowie tragedii zeznali zgodnie, że ich kolega, wartownik powrócił z urlopu i nagle odebrał sobie życie serią strzałów z pistoletu maszynowego. Stało się to na oczach wszystkich, w pomieszczeniu wartowni.

Zastanów się, Czytelniku, co uczyniłyś na miejscu prowadzącego dochodzenie prokuratora, skoro otrzymałeś zgodne zeznania kilku świadków, a wszystkie okoliczności zdają się te zeznania potwierdzać? — Prawdopodobnie stwierdziłbyś: — samobójstwo.

Umarli jednak nie milczą... Ich ciała, a dokładniej mówiąc, zadane im rany, uderzenia, istnienie w organizmie zabójczych środków chemicznych itp. — mówią pracownikom aparatu śledczego niejednokrotnie więcej niż żywi świadkowie.

Tak też stało się w wypadku rzekomego samobójstwa strażnika. Pracowników Zakładu Medycyny Sądowej

Pomorskiej Akademii Medycznej — przeprowadzających sekcję zwłok — zastanowił drobny, na pozór szczegół: kęs chleba w gardle denata. Nasunęło się pytanie: czy można mówić o samobójstwie w chwili spożycia posiłku?

Po nitce do kłębka, drogą żmudnych badań otworów, którymi pociski dostały się do ciała zabitego, drogą obliczeń matematycznych, uwzględniających każdą sytuację, ustalono, że strzały oddane zostały z pewnej odległości w pierś denata, co z góry wykluczyło ewentualność samobójstwa. Świadkom udowodniono fałsz. W ogniu krzyżowych pytań, wyszło na jaw, że strażnik przy padkowo zginął z ręki własnego kolegi, który, posługując się nabiał bronią rzekomego samobójcy, demonstrował mu sposoby prawidłowego zatrzymania przestępcy. Padły śmiertelne strzały, a przerażeni współtowarzysze zabitego wymyślili na prędce historię o samobójstwie.

Z wizytą w Zakładzie Medycyny Sądowej Pomorskiej Akademii Medycznej

Znajdujemy się w gabinecie docenta Jana Walczyńskiego, kierownika Zakładu Medycyny Sądowej Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie.

Pierwsze kroki stawialiśmy w grudniu 1951 roku — mówi doc. Walczyński — działalność praktyczną rozpoczęliśmy w 1952 roku. Rozwijamy działalność w 3 kierunkach: — dydaktycznym, naukowym i usługowym. Pa na zapewne najbardziej interesuje ten ostatni?

Twierdząco potakując głową.

Uważam, że jedną sprawą trzeba szczególnie podkreślić: stanowimy placówkę w pełni suwerenną, niezależną od prokuratury czy milicji, na których zlecenie przeprowadzamy ekspertyzy. Zupelnie inaczej jest np. w Stanach Zjednoczonych, gdzie zakłady podobnego typu znajdują się w rękach policji. Trudno w takich warun-

kach mówić o pełnym obiektywizmie naukowym.

Rocznie wykonujemy około 300 sekcji zwłok, 1.500 badań ludzi i 2.000 badań dowodów rzeczowych.

W dalszym ciągu naszej rozmowy dowiadujemy się o samej organizacji Zakładu. Składa się on z kilku pracowni.

Parę słów o pracowni serologicznej. Czołowe miejsce w pracach tego działu Zakładu zajmują sprawy alimentacyjne. Jak wiadomo, obecny poziom wiedzy o dziedziczności cech krwi pozwala z całą pewnością jedynie wykluczyć ojcostwo. To znaczy: na podstawie badań cech krwi domniemanego ojca oraz matki i dziecka można zawyrokujeć: „Ten człowiek nie jest ojcem danego dziecka” lub też: „ten człowiek może być ojcem”. Nie można natomiast powiedzieć, że jest nim na pewno. Stąd też w wypadku posądzenia o ojcostwo, jeśli ba-

dania krwi posadzenia tego nie wykluczają, o zasądzeniu alimentów decyduje sąd na podstawie okoliczności ze znanymi świadkami itp.

Przed rokiem kierownik Zakładu Medycyny Sądowej przywiozł z Budapesztu pracę węgierskiego uczonoego, kierownika budapeszteńskiego zakładu prof. S. Oekroesza. Praca ta, wydana przez Węgierską Akademię Nauk — wstrząsnęła całym światem naukowym, szczególnie badaczami dziedziczności, nie więc dziwnego, że pracownicy szczecińskiego Zakładu Medycyny Sądowej tłumaczą ją na język polski, pragnąc zbadać słuszność rewolucyjnych wprost tez prof. Oekroesza.

Nie w badaniach serologicznych należy szukać odpowiedzi, na jakże często bolesne pytanie: kto jest ojcem? Prof. Oekroesz twierdzi bowiem, na podstawie 20 tysięcy sporządzonych przez siebie daktyloskopów, że jest w stanie w każdym wypadku ustalić ojcostwo.

Zagadnienia, ponoć pomysłnie rozwiązane przez prof. Oekroesza, nie są jedynym tematem badawczej

działalności Zakładu Medycyny Sądowej. Mocno zaangażowane są badania w zakresie nowoczesnej broni palnej, zatrucé węglowodorami, truciami przeciw szczurom itp.

Na tym kończę relację z Zakładu Medycyny Sądowej. Trudno mi jednak po wstrząśnięciu się do przytoczenia jednej historii, związanej z tym zagadnieniem, którą wydarzyła się nie w Szczecinie, ale w Krakowie. Jest to makabryczny wypadek, rzadki na szczęście.

Oto pewien lekarz przystąpił do zrobienia sekcji zwłok. Już zniżył lancet — chcąc dokonać pierwszego cięcia, gdy nagle „trup” poderwał się z miejsca, chwycił nóż i rzucił się z nim na doktora.

Co się stało? Cudowne zmartwychwstanie? Nie. Okazało się, że pewien umysłowo chorego, po ucieczce ze szpitala, zakradł się do prosektorium. Leżące „na stole” zwłoki zawłóki do szafy, a sam rozebrał się i położył na stole sekcijnym.

Chyba żaden z czytelników nie chciałby się znaleźć na miejscu owego doktora... Do — następnego listu!

Marek Jaworski

MIESZANKA
prasowa

Jeszcze w bieżącym sezonie letnim handel uruchomi w województwach wczasowych 1.300 dodatkowych sklepów i kiosków oraz prawie 1.200 restauracji. Poważnym udogodnieniem będzie również to, że prywatni letnicy będą mogli nabywać posiłki w pobliskich domach wczasowych.

*

Znany brazylijski sędzia piłki nożnej Carlos Garriha zażądał od armii przydzielenia mu starego czołgu, aby mógł spokojnie odjeżdżać do domu. Nie do rzadkości należy bowiem, że niezadowoleni widzowie „nadwierzają” mu poważnie po meczu samochód.

*

W ubiegłym roku odwiedziło uroczą wyspę Capri przeszło 1.100.000 turystów, w tym najwięcej z NRF.

*

1 stycznia ubiegłego roku zanotowano na całym świecie ponad 106 mln. samochodów, w tym 82,3 mln. osobowych. Posługując się tym parkiem można było przewieźć w jednym czasie około miliard osób.

*

Radziecki wynalazca B. Blinow skonstruował „kieszonkową” elektrownię wodną, która kształtem swym przypomina dwa pudełka od konserw połączone rurką i wspólną osią, a zakończone generatorem wielkości pudełka od zapalnika. Tego rodzaju agregat można umocować na jednym przewodzie i wówczas dostarczyć światła dla średniej wielkości kolchozu.

*

Koszt budowy takiej elektrowni jest 200 razy mniejszy niż zwykłej.

*

W jednym ze szpitali położniczych na Florydzie zainstalowano telewizory, które umożliwiają zniecierpliwionym ojcom ujrzeć swe pociechy wkrótce po urodzeniu. (L)

— Umiłowałem las...

Odwiedziny u Profesora

Trzy razy nacisnąłem dzwonek. Po chwili usłyszałem powolne kroki i uchyliły się drzwi. Od razu wiedziałem, że to Profesor. Siwa bródka, wyszukana grzeczność w przyjmowaniu gościa. Zasiadliśmy w wielkim gabinecie na piętze.

Profesor Kazimierz SU-CHECKI najpierw długo się wzdrygał: — Po co mi to, panie dobrodziej, nie chcę być o mnie gdzieś pisano. Nie lubię reklamy, o naukowcu świadczyć musi jego praca, a nie puste słowa. Mnie wystarcza, że moi wychowankowie urządzili mi miłą uroczystość na 60-lecie pracy na niwie leśnictwa i przeszło 30-lecie pracy na katedrze. To dosyć. Pamiętali. Więcej nie pragnę. A byli m. in. już posiwiali zupełnie panowie, tak, że przy spotkaniu mówiłem do nich, wskazując na siwiznę — wy profesor, czy ja profesor? Byli jeszcze ci z lwowskiej Politechniki. Dzięki im za tę pamięć.

— Jaka była idea przewodnia w pracy Pana Profesora, co Pan najbardziej umiłowal?

— Umiłowałem las ponad wszystko i to umiłowanie starałem się zaszczepić mo-

— Bo też chyba i profesorów można by znaleźć wśród wychowanków, prawda?

— A, jest nawet kilku profesorów uniwersyteckich, jest jeden wiceminister, kilku wybiło się za granicami Polski, w Kanadzie, w Egipcie i gdzie indziej. Zresztą wielu ich było, panie dobrodziej, chyba z 1500 razem. Jeden z moich uczniów, były mój asystent, Czarnowski, dostał zaproszenie do wygłoszenia szeregu wykładów w USA. Można powiedzieć, że przerósł uczeń mistrza. I tak być powinno.

Więc wreszcie lody przełamane i Profesor już bez oporów opowiada o swoim życiu. W 1899 zdał maturę w Wyższej Szkole Realnej w Krakowie, po czym odbył praktykę w leśnictwie, po której rozpoczął studia na Akademii Rolniczej w Wiedniu. Ukończył ją w 1903. Odtąd — jedynie z przerwą wojenną — zarządzał lasami jako leśnik, aż do 1928 r. W tym czasie podejmował już prace naukowe. W 1928 r. otrzymał zaproszenia do objęcia katedry hodowli lasu na Politechnice Lwowskiej. Piastował tę funkcję do wybuchu II wojny światowej, przechodząc stopniowo wszystkie etapy kariery naukowej, aż do stanowiska profesora zwyczajnego, które otrzymał 2 lata przed wybuchem wojny. Podczas okupacji pracował dalej, w tajnym szkolnictwie, na Wydziale

Prof. Kazimierz Suchecki
Fot.: K. Przychodźki

im uczniom. Dążyłem do tego, by każdy z nich był człowiekiem i dobrym obywatelem, i to była główna idea mojego życia. I wydaje mi się, że mam rezultaty.

— A do której ze swoich prac naukowych przywiązuje Pan Profesor największą wagę?

— Do mojej teorii ekologicznego wypełniania przestrzeni. Jest to wynik ponad 20-letnich badań, zresztą przedmiot wielu dyskusyjnych wystąpień wśród naukowców. Jak wszystko, tak i drzewa wypełniają przestrzeń w pewnych bryłach, przy czym w tych samych warunkach siedliska, tworzą wartość prawie stałą. Istnieje górna granica

wypełnienia danej przestrzeni lasem. Do niej należy zdążyć. W tym praktyczna użyteczność tej teorii.

— Co Pan Profesor chciałby jeszcze zrobić w dziedzinie nauki?

— Właściwie powinienem już przejść na emeryturę. Ale jeszcze mnie zatrzymują. Jednakże nie mam już siły prowadzić wykładów. Zresztą i postępowanie w nauce, na przykład w fizyce, jest tak ogromne, że niektórych spraw musiałbym się po prostu od nowa uczyć. A tu pamięć zawodzi, panie dobrodziej, jesienią 80-ty rok życia rozpoczne. Trochę za późno na naukę. Więc chciałbym tylko uporządkować moje notatki z 56-letniego okresu pracy w lesie. Są tam wartościowe wskazówki dla inżynierów.

Teraz chodziło o zrobienie zdjęcia. Profesor wreszcie uległ, wyszliśmy pod drzewa. Kolega Przychodźki zaproponował: — Tu, Panie Profesorze, przy tym krzaku. Profesor przystanął, ale powiedział: — Nie, przecież to chwast — nie drzewo. Jeśli już, to tam...

Dużo zdrowia, Panie Profesorze!

Rozm.: M. S.

27 bm. — 1000 lat
Pobiedzisk!

Tysiąc lat liczą już Pobiedziska. Miały się tu zatrzymać dwunajmniejsi Mieszka w drodze na Ostrów Lednicki. Miasto wprawdzie otrzymało prawa przed 911 laty, ale przecież osada musiała istnieć przed tym aktem. Sprawę tę zresztą wyjaśnił monografia miasta — która ukaże się na półkach księgarskich za kilka tygodni.

Nie dziw więc, że powiat po znański da początek uroczystościom Tysiąclecia właśnie w tym miasteczku. 27 czerwca br., na uroczystej sesji wraz z radnymi miejskimi zasiadają goście i ojcowie powiatu. Przewodniczący Prez. MRN opowie o rozwoju miasta i o tym, co przyniosą następne lata, a najbardziej zasłużonym działaczom wręczy odznaki honorowe. — Pod wieczór, ulicami miasta ruszy barwny pochód na rynek, gdzie odbędzie się wielki koncert Tysiąclecia.

Następny dzień rozpocznie się spotkaniem obywateli na rynku, na którym dowiedzą się o planie rozwoju powiatu. Na popołudniowy festiwal chórów stawi się 17 zespołów z województwa i spoza województwa. Młodzi widzowie będą przyglądali się zawodom sportowym, pokazom harcerzy, przybyszających na zlot. Dopiero wybiecie północy przerwie wielką zabawę i zawiadomi mieszkańców, że Pobiedziska weszły w swoje drugie Tysiąclecie. (K)

Prawnik radzi

Fr. Bączek. Przepis § 2, ust. 1, pkt. 2, 4 i 5 rozpr. Rady Ministrów z 6 V 1958 r. w sprawie zawieszania prawa do renty (Dz. U. nr 26, poz. 111), wyraża stanowisko, iż renta nie zależy od dochodu, podlegającego podatkowi od wynagrodzeń, są niższe niż 750,— zł wgl. dochód z tych zajęć czy dochód osiągnięty z tych źródeł. Stosując wykładnię gramatyczną przepisu, musimy dojść — naszym zdaniem — do wniosku, iż ustawodawca miał niewątpliwie na myśli wszystkie, osiągnięte przez rentistę dochody, czy to osób prywatnych, czy jednostek gospodarki społecznej. Dochody te podlegają zsumowaniu i w wypadku przekroczenia brutto kwoty 750,— zł, renta w danym miesiącu, w którym rentista osiągnie takie zarobki — podlega zawieszeniu.

Art. 5 ustawy z 4 II 1949 r. o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. nr 7, poz. 41), określa, jakie dochody wolne są od tego podatku. Podatku tego nie płaci się jedynie od emerytur, rent itp. zasiłków. Nie ma to natomiast zastosowania do otrzymywanego wynagrodzenia renty za wykonywaną przez niego pracę

Kazimierz Nowowiejski

Życzymy pogody!

Interesujący program
spółdzielczych kolonii

Sezon wypoczynku młodzieży i dzieci — za pasem. Co przeznaczeni organizatorzy kolonii letnich i obozów, są już gotowi do przyjęcia tysięcy dzieci z miast i miasteczek.

Jednym z największych organizatorów kolonii letnich na szego województwa jest spółdzielczość. Np. pod kierownictwem Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu, w kilkunastu miejscowościach, na 34 turnusach w poczywa przeszło 2.500 dzieci. Można je rokrocznie spotkać na Wybrzeżu, w Karkonoszach, w Tatrach, nad Zalewem Szczecińskim, w wielu miejscowościach Wielkopolski, na wodach Warty, Gopla czy Wisły.

Wypoczynek przy tym jest pomyślany na wskroś nowocześnie. Każda niemal kolonia, czy oboz wędrowny, lub stały (są i takie), odznacza się czymś innym. Są więc ośrodki z zajęciami o charakterze sportowym, krajoznawczym, turystycznym itp. Dla dzieci wędrownych pomyślano o specjalnej opiece i dobrym odżywianiu.

Młodzi spółdzielcy, wypoczywając — wędrują po górach. Oto np. 14 chłopców w 4 tur-

nusach odbywać będzie „podróż” na małym stateczku na trasie Poznań — Kruszwica, Kruszwica — Toruń i z powrotem. Inny znowu ośrodek przeznaczony na załprowizowaną wioskę Indian, a jej mieszkańcy będą chodzić w indiańskich strojach. W Domku Myśliwskim pod Snieżką (1.100 m n.p.m.) założono oboz wędrowny adeptów alpinizmu...

Kadra wychowawców rekrutuje się z nauczycieli i studentów różnych specjalności i wydziałów i zapewnia fachową opiekę.

Jako zajęcie w dni deszczowe i pochmurne wprowadzono „majsterkowanie”. Z odpadów stolarskich i krawieckich czy szewskich, dzieci robią zabawki, maskotki, tudzież naprawiać zepsute sprzęty kolonijne.

Wyprawkowane ubiegłego roku formy wypoczynku dzieci, znalazły już tyle uznania, że do akcji przyłączyły się: — PKO Liga Ochrony Przyrody, Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, wplatając do programu kolonii popularyzację oszczędzania (na koloniach działają kolonijne kasy oszczędności!), umiłowania przyrody itp.

Program — kapitalny. Życzymy powodzenia! (zm)

Z Operetki

„Zemsta nietoperza”

Państwowa Operetka Poznańska wystąpiła z premierą „Zemsty nietoperza” Jana Straussa. Duża to odważa ze strony teatru by porwać się na realizację sceniczną najcenniejszego utworu sławnego „króla walców”. Ale, jak mówią do śmiałych świat należy. Trzeba od razu zaznaczyć na wstępie, że postużono się adaptacją tekstu pióra J. Tuwima, który nudnawo dla współczesnego widza, tradycyjne libretto przerobił na zabawną farsę, o żywym tempie akcji i wielu dowcipnych powiedzonkach. Poznańska inscenizacja poszła jeszcze dalej w unowocześnieniu „Nietoperza”, przygotowując widowisko pełne ruchu, gwaru i wesołości, rodzaj groteskowej farsy, nie gardzącej nawet i efektami typu kabaretowego. W sumie wyszła z tego wszystkiego mieszanka stylistyczna, ale raczej udana i interesująca.

Oczywiście, z „klasycznej operetki” nie zostało ani śladu. Atmosfery wiejskiej i owego specyficznego wdzięku fin de siècle'u nie znajdujemy tu za dużo. Gestom aktorów przydałoby się często więcej elegancji, a walcowym rytmom orkiestry więcej subtelnej pikanterii. Soliści wiele i często szarżują (ale takie było założenie reżysera), chwilami przypominając sobie, że należałoby zwrócić nieco uwagi także i na śpiewanie...

Ale wejdźmy w położenie naszej Operetki, którą bodaj nie stać było na bardziej tradycyjne podanie „Nietoperza”. Jeszcze trudno rozkoszować się pięknym brzmieniem naszego chudego kwintetu smyczkowego, czarem głosów solowych (szczególnie panowie nie stoją na poziomie pod tym względem) lub rozmachem ewolucji wielkiego baletu (drepającego w miejscu na tak szupielą scenie). Więc sądzę, że w tych warunkach po prostu nie było innego wyjścia, jak pójść na koncepcję jaskrawej farsy i potraktować starego Straussa bez wiel-

kich ceremonii. Koniec końców słuchacz nie nudzą się i śmieją od ucha do ucha z przygodą Gabriela von Eisenstein, który zamiast do więzienia trafił na bal do Księżki Gigli. Reżyser K. DEMBOWSKI wraz z choreografką S. STANISŁAWSKĄ rozkreślił całość z dużym nakładem pracy i doświadczenia scenicznego. Niestety, naszą małą scenkę do poziomu zbudowano okazałymi (choć słabymi) schodami, po których biegają soliści i chór. Uzyskano nieodczyny we współczesnym teatrze efekt równoczesnego ruchu na kilku rozmaitych kondygnacjach.

Ale za to zespół baletowy miał bardzo ograniczone miejsce do tańczenia i nie wypadł tak przekonująco, jak zazwyczaj. Czardasza nie można było swobodnie rozwinąć w tych warunkach. Także Walc po prostu „udusił się”. Polećka była już nazbyt wulgarna — w samej koncepcji. Jakims cudem w tej ciasnocie udało się jednak finałowy Cancan. Wśród tancerzy zwrócić uwagę: S. NOWAK (jak wybornie zrobiła trudny „szpagat”), Z. DZIURLA (lekkość gestu, mimika twarzy), a także J. KERSTEN i L. URYZAJ (Walc).

Jeśli miałbym w stosunku do soliistów (podkreśliam tylko rodzaju męskiego!) niemal zastrzeżeń natury wokalnej, to trzeba powiedzieć, że jako aktorzy potrafili rozbawić audytorium. Np. J. ŁODZIŃSKI był przeźabawny jako pretensjonalny, zdegenerowany ksiądz. Salwy śmiechu wywoływała groteskowa para: J. ROWIŃSKI (jakaś) i J. OLEŃSKA (która wyrabia się na „późnąską Wawę”). Dzielnie trzymali się: JERZY GOLFERT (inteligentne ujęcie obszernej roli Eisensteina), J. GOLC (tytułowa partia „Nietoperza”) i W. KUBASIK (grał zbikowanego tenora, strzelającego same „koguty”). Ucieszeni gierki i różne hece K. TOMSZY i A. RACZKOWSKIEGO („zalani” urzę-

dnicy więzienia) powtarzały się niepotrzebnie. Połowie tego gadania należałoby skrócić. Świeży, nieforsowany sopran koloraturowy, o wysokiej, dzwoneczkowej „górce” zaprezentowała Ada JARYSZ. Pogratulować Operetce tej równie obiecującej śpiewaczki co i wdzięcznej aktorki (Adela).

Wanda JAKUBOWSKA jest od dawna ulubienicą publiczności poznańskiej. Teraz z gracją kreuje filuterną Rozalindę (kapitałne aktorsko sceny z I aktu). Jednak mimo wszystko żałuję wybitnego talentu młodego Jakubowskiej, która mogła stać się chlubą naszych scen operowych i estrad koncertowych.

Słuchając interpretacji pięknych walczyków straussowskich przez Stanisława RENZA wyczuwałem nie dające się ukryć tęsknoty tego dyrygenta do nowoczesnej operetki. Jaka szkoda, że nie mamy odpowiednich materiałów nutowych dla realizacji na naszej scenie — współczesnych, jazzowych komedii.

Dekoracje Z. Kaji usiłują zerwać z mieszczańską sztaampą w plastyce teatralnej. Ściany obwieszono pastelowymi w tönie kotarami, bez dbałości o naturalizm wnętrza. Zgoda. Ale chociaż kostiumy soliistów i chóru powinny być dać tu efekt kontrastu plam barwnych. Udało się to wyjątkowo w którymś z baletów II aktu, gdy „zieleni trujący” toalet grała ryzykownie — choć pięknie — na tle pomarańczowych draperii. Tych smaczków kolorystycznych było w sumie jednak za mało. Widz odnosił wrażenie pewnej nieśmiałości (a może braku rutyny?) dekoratora. Na plus zapisać jednak niebanalną ostatnią kurtynę (z cylindrem, maską i czarnymi polami fraka-nietoperza) oraz owe przemile „wiezionko”, przypominające uroczysty hall współczesnego hotelu. W operetce taki pomysł jest oczywiście jak najbardziej na miejscu.

Kazimierz Nowowiejski

GŁOS
CZYTELNIKÓW
NIE CHODZI O AKCJE,
LECH O SYSTEM

Ucieszyłem się bardzo, przeczytawszy w „Głosie” o kontroli dokonanej w sklepach rzeźniczych. Uważam jednak, że taką jednorazową kontrolą — to mało. Trzeba wprowadzić do handlu, szczególnie w sklepach rzeźniczych, system stałej, uczciwej kontroli. W sklepach winny się znaleźć wagi dla kupujących, a przy nich cennik. Niechby sobie każdy kupujący mógł sprawdzić czy dobrze mu zważono kupiony towar. Przypominam sobie, że taki system już gdzieś w jakimś sklepie spotkałem. Zlikwidowano go.

Na marginesie tego, pragnę jeszcze zwrócić uwagę na „czystość” wozów i skrzyń, w których donosi się towar do sklepów. Tyle mówi się u nas o higienie, a wozy do mięsa nie były chyba szorowane od czasów wojny.

IGNACY PRZYBYLSKI
Projekt z wagami — bardzo słuszny. Uczciwym sprzedawcom powinno nawet zależeć na takiej kontroli, bo wypadki oszustwa częściej się uogólnia. Rzuca to cień na cały zespół pracowników handlu. Tak więc do głosów społeczeństwa, domagających się uczciwego traktowania, powinny się dołączyć głosy pracowników handlu, żądające wprowadzenia takiego systemu kontrolnego, który by w krótkim czasie wyeliminował nieuczciwych pracowników.

Jeśli chodzi o drugą sprawę — to spodziewamy się, że MMH weźmie krytyczny głos naszego Czytelnika pod uwagę



Grażynę Muszyńską — modelkę domu mody „Ewa”, zobaczmy w nowym polskim filmie „Przepustka”, CAF-fot Rozmysłowicz

Pracownicy poszukiwani

Zbrojarzy, murarzy, robotników i stróżów zatrudni natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, Plac Wolności 14 (pokój 104). Płaca akordowa w stawek w budownictwie, dla zamieszcowych zapewnione kwatery w hotelu robotniczym. K4110

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Kierownictwo Grupy Robót w Sulikowie, pow. Luban, woj. wrocławskie, ul. Wojska Polskiego i Kierownictwo Grupy Robót w Krzewinie koło Zgorzelca, woj. wrocławskie zatrudni zaraz robotników niewykwalifikowanych. Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie z dnia 15. III. 1958 roku. Od uposażenia brutto 20% premii specjalnej. Dodatek za rozłąkę zapewniony. Hotel robotniczy i stołówka na miejscu. Zgłoszenia na piśmie wzgl. osobiste kierować pod wyżej wskazane adresy. K4152

Ekonomistę wzgl. starszego ekonomistę d/s zatrudnienia i plac z miejscem pracy w Cieszyńsku zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wilczak. Wymagane wyższe wzgl. średnie wykształcenie i staż pracy w zawodzie. Uposażenie wg UZP w Budownictwie. Dodatek za rozłąkę zapewniony. Zgłoszenia na piśmie kierować pod wyżej wskazany adres. K4158

Trzech księgowych, technologa oraz pracownika do sekcji handlowej zatrudnia od 1 lipca br. Rejonowe Zakłady Żywności „PZZ” w Szamotułach, ul. Staszica nr 17a. Reflektujemy na siły kwalifikowane, pożądana jest znajomość obrotu zbożem. Zgłoszenia kierować pod wyżej podany adres. K4170

8 elektryków do instalacji w terenie, 3 lastrykarzy, 3 malarzy, 2 blacharzy, 2 spawaczy elektrycznych oraz 1 malarza liternika i 10 robotników do robót torowych — zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26 (pokój 21). Zarobek według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K4202

Kierownika administracyjno-gospodarczego o wysokich kwalifikacjach fachowych (praca we Wrzesni), inżyniera względnie technika budowlanego z praktyką w prefabrykatach betonowych, względnie ze znajomością techniki betonów, na stanowisko zastępcy kierownika zakładu do spraw technicznych oraz kierownika laboratorium (obydwu do podległego zakładu — Betonarnia i Zwirownia w Obornikach Wlkp.) zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Budownictwa Terenowego we Wrzesni, Przemysłowa 15. Uposażenie wg UZP w Budownictwie. Zgłoszenia z życiorysem. K4211

Magazynier samotny z praktyką potrzebny od 15 czerwca, oborowy z praktyką z 2 pomocnikami potrzebny od 1 lipca. Reflektuje się na siły fachowe, trzeźwe. Zakład Doświadczalny IUNG Wierzbno koło Międzybuzia. K4221

10 murarzy, 4 cieśli, 2 malarzy, 2 dekarzy, 2 zdunów — zatrudni natychmiast Zakład Budowlano-Remontowy w Świebodzinie, woj. zielonogórskie — wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie, kwatery zbiorowe zapewnione. K4222

Praca

Do szycia koszul i bluzek potrzebne tylko dobre siły. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21084g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczerkówna, Poznań, Aleja Marcinkowskiego 2a, parter. 19522g

Tańców uczyć (rock, samba, rumba). Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 20238g

Sprzedaż

Wózki głębokie ceratowe spacerówki „Warszawa” gładkie drewniane poza tym komplety likierowe kieliszki, szklanki tylko ozdobne poleca Lesiński. Poznań, Żydowska 33. 19644g

Strzykawki lekarskie sprzedaje i zamiana zbitych sterylizatorów na prąd i gaz słuchawki lekarskie poleca. T. Korytowski, Poznań, Marcinkowskiego 19. 19901g

Motocykl WFM (3.500 km) sprzedam. Poznań, Szyllinga 8 m. 4. 21120g

Rowerowe łańcuchy 5/8" 1/2" — poleca sklep części rowerowych — motocyklowych. Poznań, Dzierżyńskiego 268. 19906g

Siatki parkanowe, podtynkowe, przeciw muchom inne. Rury, kolana piecowe polecam: Poznań, Dzierżyńskiego 268. 19907g

Sprzedam młocarnię czyszczarkę 7-10 kwintalówkę oraz motor Lanz 15-konny. Barfachowicz, Smieszko, pow. Czarnków n. Not. 15546p

Samochód „Fiat” 600, po 11.000 km sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21069g.

Sprzedam wózek koszykowy głęboki dobry. Poznań, Głogowska 159. 20729g

Kurczaki leghorn 5-tygodniowe sprzedam. Tel. Poznań, 15-35. 20666g

Sprzedam rower damski. Poznań, Głogowska 135 (warsztat). 20637g

Samochód osobowy marki Pontiac z importu w idealnym stanie na nowym ogumieniu, sprzedam. Informacje: Poznań, tel. 830-52, od godz. 16-22. 21378g

PAŃSTWOWA OPERA WE WROCŁAWIU

zatrudni natychmiast lub od dnia 1. IX. 1959 r.

GL. ELEKTRYKA

Wymagane średnie wykształcenie i kilkuletnia praktyka teatralna.

Wynagrodzenie zgodnie z obowiązującą umową zbiorową. Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw, kierować pod adresem: Państwowa Opera Wrocław, ulica Świdnicka nr 23. K4429

Uczni chcący wyuczyć się zawodu składacza ręcznego przyjmie Poznańska Drukarnia Naukowa, ul. Fredry 10. Warunek: ukończone 16 lat, odpowiedni stan zdrowia, minimum ukończone 9 klas szkoły ogólnokształcącej z promocją do klasy 10, najchętniej jednak z świadectwem dojrzałości. K4230

Kierownika robót budowlanych z uprawnieniami, kierownika robót instalacyjnych c. o. i wodno-kan., gaz, spawacza z uprawnieniami na autogen i spawanie elektryczne, murarzy, blacharzy, dekarzy, pomocników elektrycznych, uczniów murarskich, robotników niewykwalifikowanych, ustawiaaczy-ślusarzy rusztowań rurkowych z uprawnieniami, górnicy przyjmie na korzystnych warunkach Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, Droga Dębińska 3b. Pracownikom kwalifikowanym zapewnią się zakwaterowanie. K4239

Inżynierów konstruktorów z doświadczeniem w zakresie projektowania aparatury chemicznej, półtechnicznej lub zainstalowanych w inżynierii chemicznej, inżynierów, magistrów oraz techników chemików z praktyką technologii nieorganicznej i pracowników fizycznych do obsługi aparatury doświadczalnej zatrudni zaraz Laboratorium Badawcze na terenie Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania. Warunki pracy i płacy według układu zbiorowego pracy dla przemysłu chemicznego. Zgłoszenia osobiste lub pisemnie przyjmuje Dział Kadr i kierownik Laboratorium Badawczego. K4389

Magazyniera z długoletnią praktyką na gospodarstwo nasienne-hodowlane poszukuje od 1 sierpnia 1959 r. PGR Modrze, poczta Modrze, pow. Poznań, stacja kol. Strykowo Poznańskie. 21204g

Oborowego kwalifikowanego z długoletnią praktyką własną obsługą, do obory użytkowej oraz stelmacha dobrze obeznanego z maszynami, zatrudni PGR Niekarzyn, poczta Niekarzyn, pow. Świebodzin, woj. Zielona Góra. Stacja kolejowa Pałec-Niekarzyn. Stacja kolejowa, szkoła 7 kl. i sklep na miejscu. Stacja autobusowa Kępsko (oddalona o 2 km) na linii Sulechów-Swiebodzin. K4260

Wózek dziecięcy drewniany, stan b. dobry sprzedam. Poznań, Długa 4/32 w podwórzu po godz. 14.30. 21122g

2 duże agawy — kaktusy sprzedam. Poznań, Garbary 38 m. 11. 21124g

Sprzedam okazyjnie 40 kurczaków (leghorn) i 40 kurcząt 6-tygodniowych. Wł. Piekarski, Poznań, Krzesiny, 15a. 21145g

Łóżko nowe, metalowe białe z materacem — cena 400 zł sprzedam. Poznań, Chudoby 19 m. 18. 21149g

Sprzedam okazyjnie z powodu wyjazdu kompletną pasiekę, Karwowski, Komin, Pl. Wolności 12. 21150g

Tchórz-freki samice z młodymi 7-tygodniowymi oraz samice do sprzedania. Poznań, Wrocławska 9 m. 8, od godz. 18. 21170g

Motocykl NSU z przyczepką sprzedam — 8.000 zł lub zamienię na 125 cm z dopłatą. Poznań-Wola, Notecka 17. 21174g

Ule dwa wielkopolskie nowe po 280 zł sprzedam. Bądel, Poznań, Kurpiowska 8, tel. 48-77. 21180g

Pięć taśmowa 8 kół 30 cm silnej budowy sprzedam. Poznań-Solacz, Mazowiecka 65 (2 x dzwonić), parter. 21193g

Tokarnię 0,5 m tocznia z śrubą pociągową i silnikiem, frezarka pozioma z stołem obrot., typ mniejszy z silnikiem i wiertarką stołową okazyjnie sprzedam. Poznań, Poznańska 38 (warsztat). 21194g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek głęboki ceratowy tani sprzedam. Poznań, Śniadeckich 26 m. 5. 21189g

Sprzedam wózek w dobrym stanie biały ceratowy. Poznań, Mottego 2 m. 17. 21199g

Skuter T-200, nowy sprzedam. Oborniki Wlkp. Świerczewskiego 102. 21196g

Lokale

Odstąpię pokój wylazony z przynależnościami, IV piętro. Możliwość rozbudowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21008g.

Toruń! Zamienię 2 pokoje z balkonem na 1 pokój w Poznaniu, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21010g.

2 pokoje małe z kuchnią gazową w Łodzi zamienię na pokój w Poznaniu samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21015g.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje i kuchnię z balkonem, I piętro tylko z kolejarzem na takie samo lub podobne. Poznań, Kolejowa 18 m. 3. 21018g

Odstąpię wylazone mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, sło. i kuchnia. Zwrót kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21019g.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę najdroższemu nam Zmarłemu, sp.

Arturowi Szczepińskiemu

oraz okazali nam swe współczucie składamy

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

ZONA I SYNOWIE

21466g

Wszystkim, którzy okazali swe współczucie i towarzyszyli nam w ostatniej drodze naszego jedynego syna, brata i narzeczonego, sp.

Romualda Ruszkiewicz

Ks. Proboszczowi Pielatowskiemu, Kolegom, Współpracownikom PPRN w Śremie, Delegacjom: ZMS, Pozn. Biura Projektów Budownictwa kolejowego, K. S. „Lech”, Krewnym i Znajomym składa

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

RODZINA

21612g

PRZEDSIĘB. ROBÓT INSTALACYJNYCH BUDOWNICTWA TERENOWEGO

S P R Z E D A

większe ilości

materiałów sanitarnych

wodno-kanalizacyjnych oraz elektrycznych na niskie i wysokie napięcie — w ramach akcji upłynniania remanentów.

Blizszych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia, Poznań, Droga Dębińska 10 w godz. od 7-10. K4345

BAZA SPRZĘTU POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO NR 1

przyjmuje zlecenia

NA DOSTARCZANIE ZIEMI

z wykopów na terenie Poznania.

Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Zmechanizowanych Robót Ziemi, Poznań, ulica Majakowskiego 92, telefon 18-10. 21175g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE OGŁASZA PRZETARG

NA MALOWANIE KLEJOWE

1.400 m² ścian i 500 m² sufitów oraz olejno 150 m² drzwi i 100 m² okien w halach produkcyjnych Fabryki Papieru w Czerwaku.

Wiązący termin wykonania w w. prac ustalony od 1. IX. 1959 r. do 10. X. 1959 r.

Oferty i wykonanie w w. prac składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do Działu Głównego Mechanika Poznańskich Zakładów Papierniczych, Poznań, ul. Wołkowska nr 32, do dnia 30 czerwca 1959 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 lipca 1959 r., o godzinie 10 pod adresem jak wyżej.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru oferenta. K4311

ZARZĄD ZIELONI MIEJSKIEJ POZNAŃ, ul. Al. Lampego 23 ogłasza

III PRZETARG OGRANICZONY

NA FURGON MARKI „FIAT”.

Cena wywoławcza 7.875,— złotych. Przetarg odbędzie się 23 czerwca 1959 r., o godzinie 10.000 w Warsztatach, przy ulicy Chocińskiego 50.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w NBP V O. M. 1231-6-703. K4381

Nieruchomości

Wille 4-pokojowa cała wolna Grunwald — wille 3-pokojowa niewykończona 135.000 zł oraz wielki wybór parcel sprzedaje Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 19421g

Domek 2-rodzinny (bliźnięta) z ogródkiem oraz dom szeregowy składający się z 7 samodzielnych, hipotecznie oddzielonych części — Poznań-Główna korzystnie sprzedaje właściciel. Dom szeregowy do nabycia tylko w częściach równających się 2-mieszkaniowym w w. 4-mieszkaniowym domkom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19857g.

Sprzedam ogród zadzwoniony 1300 m² z cieplarnią, F. Dopierała, Gniezno, Witkowska 7. 19887g

Wielki wybór: domki, wille, parcele, gospodarstwa, poleca Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9. 20101g

Parcele na Jeżycach (willa zabudowa) sprzedam korzystnie Holzer, Poznań, Piloty 23 (3 przystanki trolejbusowy na Jeżycach). 20816g

Części domów w śródmieściu z wolnymi mieszkaniami sprzedamy Polonii amerykańskiej. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20552g.

Parcele w dzielnicy wille, miejsce powiatowym blisko dworca sprzedam. Oferty zdecydowanych rezydentów przyjmują Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4339.

Kupię parcelę blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20856g.

Domek letni nad Jeziorem Kierskim 5x3,5 korzystnie sprzedam. Wiadomości: Poznań, Magazynowa 9. 20862g

Sprzedam 12 ha ziemi w tym 1,5 ha łąki, obsiana. Edmund Garstka, Baranowo, stacja kol. Pierzyska k. Gniezna, poczta Lubowo, pow. Gniezno. 20870g

Parcele pod budowę domu 1-rodzinnego najchętniej w dzielnicy Grunwald lub Rataje kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20871g.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO

W STARGARDZIE SZCZECIŃSKIM,

ULICA REYMONTA 8

posiada do sprzedania

różne materiały budowlane,

elektryczne i hydrauliczne np.

GWOŹDZIE budowlane

KUCHNIE przenośne węglowo-gazowe,

PIEKARNIKI

KAFLE

SLUPY ogrodzeniowe

FARBY olejne

MATERIAŁY IZOLACYJNE

ZAWORY

KURKI

POIDŁA automat.

HYDRANTY

ARMATURE łazienkową

HYDROFORY

RURY kanalizacyjne

PRZEWODY niskiego napięcia,

WYŁĄCZNIKI itp.

Zakup dokonać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, rzemieślnicze i osoby prywatne. K4309

WYTWORNIĘ WÓD GAZOWYCH w pełnym rozruchu

SPRZEDA LUB WYDZIERŻAWI

przedsiębiorstwo uspołecznione wzgl. produkcja na zamówienie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20840g.

ZARZĄD INWESTYCJI SZKÓŁ WYŻSZYCH W POZNANIU, ulica Ratajczaka nr 40

OGŁASZA PRZETARG

NA BUDOWĘ DWU SZALASÓW

dla wychowalni trzyczek i wychowalni knurków w Rolniczych Zakładach Doświadczalnych WSR w Złotnikach, pow. Poznań — konstrukcji murowanej i drewnianej.

Termin wykonania do końca 1959 r. Materiały dostarcza wykonawca.

Dokumentację techniczną do wglądu oraz ściep kosztorysy otrzymać można w biurze Zarządu Inwestycji Szkół Wyższych w Poznaniu, ulica Ratajczaka 40, III piętro. Tamże składać należy również pisemne oferty, odpowiadające wymaganiom, określonym w § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1958 r. (Mon. Polski nr 6/58) — do dnia 28 czerwca 1959 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 lipca 1959 r., w biurze Zarządu.

Do przetargu mogą stanąć firmy państwowe, spółdzielcze i prywatne, przy czym inwestor zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. K4417

Gospodarstwo 25 ha blisko Poznania oddam w dzierżawę zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20891g.

Sprzedam dom piętrowy z ogródkiem. Poznań-Lawica, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20924g.

Sprzedam nowy dom 1-rodzinny 5 m² ziemi, pół morgi ogrodu zadzwonionego. Sworzyce, pow. Nowy Tomyśl. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20928g.

Kupię domek 1- lub 2-rodzinny przy tramwaju, autobusie posiadam do ewent. zamiany 2 pokoje z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20929g.

Parcele budowlane, uzbrojone 1053 m² przy ulicy Szelągowskiej (Stoki Cytadeli) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20941g.

Okazyjnie sprzedam kamienicę w Kościanie przy Rynku. Cena do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20942g.

Sprzedam parcelę 0,5 ha i gospodarstwo blisko jeziora Kiekrz. Wiadomości: Poznań, tel. 94-48. 20945g

Parcele oparkarłone, zadzwonione (655 m²) z doprowadzoną wodą przy Miasteczku (Rataje) sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20968g.

Kupię parcelę blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20995g.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych dr. Z. Strzyżewski, Poznań, Niezłotkowski 25, telefon: 613-71, wewn. 62. 15937g

Lekarz-dentysta Jaworowicz przyjmuje w godz. 10-12 i 16-18 ul. Mickiewicza 24, r. 100009

Wypożyczalnia eleganckich zagranicznych sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu — Poznań, Sikorskiego 35 (Wilda). 16816g

Donoszę o otwarciu warsztatu towarzyskiego — wykonuję wszelkie prace usługowe. M. Tomczak, Poznań, Wroniecka 24. 18996g

Naprawa pianin i elektrycznych przeciwdeszczowych. Nyloplast, Garbary 50, sklep galanterii. 19009g

Greplujemy odrębnie na koldry półfabrykaty włókiennicze, stare koldry, wełnę. Poznań, Droga Dębińska 12 (przedostatni przystanek 15). 19403g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 19643g

Poszukuję pożyczki 40.000 zł. Na zastaw dam samochód. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21016g.

Zapewnię dzieciom w wieku szkolnym spędzenie przyjemnych wakacji pod dobrą pedagogiczną opieką w miejscowości wiejskiej zdrowotnej, nie daleko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21055g.

Unieważnia się

INDEKS nr 81

wystawiony przez Stundium Nauczycielskie nr 2 w Poznaniu na nazwisko Jerzy Ziemkiewicz. 21041g

Zguby

Zgubiono zegarek damski marki Smiths w dniu 3. VI. 59 (prośba św. Michała). Znalazcę wynagrodzić. Zofia Pawłowska, Poznań, Skrytka 14 m. 9. 21784g

Różne

Fotografie nagrobkowe — wysoki polski wykonuje



Dachy Starego Miasta w Poznaniu. Z przodu fronton Pałacu Działyńskich.

Fot. Maria Przychodzka

Rosną szeregi LPŻ

W ciągu 2 ostatnich lat szeregi LPŻ w pow. obornickim wzrosły o 525 członków. Powstały tam dwa kluby: Wiejski i Miejski, prócz tego Klub Motorowy, samodzielne sekcje strzeleckie. Na 81 kół — 18 tworzy młodzież szkolna, 27 — mieszkańcy miast, a 16 — wieś. Organizowaną wystawę TOPL w Obornikach zwidziło 8 tysięcy osób. Świadczy to niewątpliwie o dużym zainteresowaniu i dobrej działalności Zarządu Pow. LPŻ.

Na ostatnim walnym zgromadzeniu dyr. ZW LPŻ — W. W. nat wreczył złote odznaki najbardziej zasłużonym działaczom, a prezes ZW LPŻ — T. Szymański — 10 dyplomów uznania i 18 nagród. (fm)

Na SFOS

Plan zbiorkowy Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy (SFOS) na terenie powiatu wrzesińskiego za 4 miesiące najlepiej wykonywał gromady: Węgierki i Sokolniki (81 proc. i 67 proc. planu rocznego). Dobrze pracowali również komitety miejskie we Wrześni, Miłosławiu i Pyzdrach.

Najgorzej spisały się gromadzkie komitety w Chwalibogowie, Ciemierowie Kol. i Wrąbczynkowskich. Holendrach. (kst)

Nagrody „Koziołków“

Jeszcze raz „Koziołki“ sprawiły swym graczom przyjemną niespodziankę. We wtorek odbyło się w Nowym Ratuszu wręczenie nagród rzeczowych w wyniku ciągnięcia kuponowych banderoli.

Najwyższe wygrane — dwa samochody osobowe marki P-70 przypadły w udziale — p. Czesławowi Kordylewskiemu z Poznania oraz p. Bruno Tonsz z Pili. Pomiędzy zwycięzców ciągnięcia przypadło także: 5 motocykli „WFM“, 3 telewizory marki „Belweder“, 5 pralek elektrycznych, 2 motorowery „Simson“ i biblioteczki wartości 1000 zł. Wszystkie wygrane opatrzone były znakiem Poznańskiej Gry Liczbowej — Koziołkami. Sądziły, że „Koziołki“ nadal będą przy nosiły swym właścicielom szczęście. (of)

Kronika wypadków

Ubiegłej niedzieli rano na dworcu osobowym w Lesznie rzucił się pod nadjeżdżający pociąg towarowy i poniósł śmierć na miejscu 63-letni Józef Romanowski, zamieszkały w Białymstoku, ul. Zambrowskiego 5.

Tego samego dnia w pobliskiej Osiecznej przed południem wybiegła z bocznej ulicy na jezdnię 8-letnia Teresa K. i wpadła pod nadjeżdżający samochód osobowy. Kierowca — właściciel wozu Stefan Tarka z Obornik Śląskich zabrał dziewczynkę do szpitala w Lesznie w stanie bardzo ciężkim. Doznała ona złamania podstawy czaszki. (R)

Pakt przyjaźni Złotów — Grodzisk

Łącznie z przedstawicielami Grodziska Wlkp. wyjechały do Złotowa w woj. koszalińskim dwa autokary z chórem szkoły podstawowej. Goście zostali przyjęci śniadaniem, po czym uczestniczyli w publicznej sesji, gdzie powitalne przemówienia wygłosili: Szczepan Sobiak, jako przewodniczący Prezydium MRN Grodziska i Franciszek Pasiciel, jako przewodniczący grodziskiego Koła TRZZ.

Następnie delegacje zwiedziły różne urządzenia komunalne, a więc: wodociągi, duże oczyszczalnie poza miastem, urządzenia sportowe, strzelnicę i przystań wodną, ważniejsze punkty handlowe, rozlewnię piwa polczyńskiego, drukarnię papieru anilinowego do zawijania cukierków, Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane i Terenowe Przedsiębiorstwo Budowlane.

Pod wieczór zebrały się w sali ratuszowej delegacje miasta Złotowa i miasta Grodziska Wlkp. dla podpisania wspólnego porozumienia o współpracy gospodarczej, społecznej i kulturalnej.

Według tego porozumienia miasta będą prowadziły wymianę doświadczeń, udzielać sobie wzajemnie pomocy materialowej. Władze Grodziska winny popierać ruch turystyczny swoich obywateli na terenie Złotowa. Oba miasta będą wzajemnie organizować rozgrywki sportowe. Przedsiębiorstwa nawiążą ze sobą łączność. Piwo grodziskie także pojedzie do Złotowa, Złotów zaś dostarczy Grodziskowi ziemniaków rakodopiskowych.

Ponadto ścisłą współpracę będą prowadzili nauczyciele obu miast. Biblioteki zaś przeprowadzać będą wymianę nie księgozbiorów. Wieczorem odbył się występ grodziskiego chóru szkolnego.

Burza nad Wągrowcem

W poniedziałek burze nawieły na okolice Wągrowca. Jedno z wyładowań atmosferycznych spowodowało pożar zabudowań rolnika Jana Ewertowskiego w Tarnowie Pańskim. Stodoła spłonęła doszczętnie, a w niej młocarnia, siewczarnia i inne narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne.

Straże pożarne z Wągrowca, Łekna i Morakowa uratowały pobliski dom mieszkalny i dwa chlewy. (kdw)

ODPOWIADAMY

„Yks“ Łódź — Wiersz do druku nie nadaje się. Radzimy wszystko opisać prozą. (3439)

Ewunia z Rawicza — Imieniny Mirona przypadają 17 sierpnia. (3438)

Stroskana — Koce, kilimy, palta oraz odzież zimową należy dobrze wytrzeć, oczyścić, a jeśli się da, to uprać. Pomieszczenie (szafa, łóżko) dokładnie wytrzeć lub spryskać 2% roztworem Azotoku (można także wysypać proszkiem Azotoku), każdą warstwę ubrania opylać proszkiem i to dość mocno. Azotok nie płam i nie odbarwia tkanin, a daje się łatwo oczyścić, lub strzepać. Jeżeli to jest szafa, każdą rzecz okryć dobrze gazetą, jeżeli to jest kufer, na wierzchu położyć gazetę i jeszcze raz posypać proszkiem. Pracy przy tym jest dość dużo, ale będzie Pani miała tę satysfakcję, że mole nie „zjedzą“. (3428)

Sale Miejskiego Domu Kultury wypełniła po brzegi publiczność złotowska.

Nasze krótkie sprawozdanie byłoby niekompletne, gdybyśmy nie podkreślili jeszcze serdecznej gościnności, jaką obywateli złotowscy okazali delegacji Grodziska.

Przypuszczalnie za miesiąc delegacja Złotowa złoży rewizytę Grodziskowi celem zapoznania się z osiągnięciami gospodarczymi wielkopolskiego miasta i zawarcia dalszych porozumień w zakresie wzajemnej współpracy. (ss)

Wojewódzki zlot drużyn sanitarnych w Kaliszu

W ubiegłą niedzielę odbył się w Kaliszu Wojewódzki Zlot Drużyn Sanitarnych. Uroczystości poprzedził barwny pochód ulicami miasta. Po capstrzyku o godz. 11, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego PCK i członek Zarządu Głównego — Dariusz Łapiński otworzył w sali Państwowego Teatru im. W. Bogusławskiego uroczystą akademię, poświęconą trzem rocznicom tej zasłużonej organizacji.

Przybyli na nią m. in. — kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN — dr Weinert, kier Wydziału Propagandy KW PZPR — Ceglowski, Wojew. Komendant TOPL przedstawiciele miejsc. władz partyjnych, władz miejskich i organizacji społecznych. Byli również obecni przedstawiciele Zarządu Głównego PCK.

Po referacie, który omawiał powstanie i działalność PCK udekorowanych zostało 52 zasłużonych aktywistów PCK województwa, w tym 8 z miasta i powiatu Kalisz Odznakami Honorowymi PCK oraz Odznakami XV-lecia PCK.

W godzinach popołudniowych odbyły się na Placu Zabaw nr 1 pokazowe ćwiczenia, które zarazem były eliminacjami drużyn sanitarnych do zawodów ogólnopolskich w Warszawie. Do walki o palmę pierwszeństwa stanęły 22 drużyny, w tym 2 z kaliskich zakładów pracy.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna sanitarna PCK z ostrowskich Zakładów Odzieżowych. Drugie — drużyna z Gostynia.

Na zlocie w Kaliszu wzięło udział najwięcej drużyn w porównaniu ze zlotami w innych województwach. (bak)

Wieści z Nowego Tomysła

Wystawę pt. „Powiat nowotomyski w świetle historii“ otwarto w gmachu Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Tomysku. Ciekawe eksponaty i planse, jak i wykresy, wzbudzały wśród zwiedzających duże zainteresowanie.

Ostatnio powstało tu Koło Przyjaciół Harcerzy. Przy Pow. Domu Kultury zaś reaktywował się Chór Śpiewaczy im. Fryderyka Chopina. Zapisali się do niego blisko sto osób. (lim)

Jarocin przed świętem kultury fizycznej

Swięto Kultury Fizycznej, które obchodzimy w najbliższą niedzielę, będzie miało szczególnie uroczysty przebieg w Jarocinie.

Kilkunastotysięczne miasto powiatowe, położone na ważnym i ruchliwym węźle kolejowym, otrzyma nareszcie tak bardzo potrzebny dla rozwoju kultury fizycznej i sportu — nowy obiekt, a mianowicie stadion, którego budowa trwała kilka lat. Jarocin poza głów-

nym boiskiem piłkarskim, posiada boisko treningowe, bieżnię lekkoatletyczną, skocznię, boiska do siatkówki, koszykówki, basen kąpielowy wraz z pawilonem i z szatnią, natryskami oraz trybuną z miejscami siedzącymi na 1200 osób.

Całe obejście stadionu wysadzone kwiatnikami i zieleńcami, wybudowane kosztem około 3 milionów złotych, przy dużej pomocy finansowej i praktycznej pomocy miejscowej lud-

ności — to piękne miejsce wypoczynku.

Z okazji Święta Kultury Fizycznej odbędą się na stadionie zawody lekkoatletyczne, wysięgi kolarskie, gry sportowe, zawody pływakie i strzelanie. (tp)

Najstarszy z „Ostrovii“

Znajdujemy się w trakcie obchodów jubileuszu KS Ostrovii. Z tej okazji chcielibyśmy więc przypomnieć niektóre sylwetki działaczy klubowych. Zaczniemy od jednej z najstarszych. Krótka charakterystyka: Starszy pan idący ciągle jednak za kanonami mody, czego dowodem jest, że nawet na starość — jak twierdzi — upodobał się do popularnego aktora... Youl Brynnera. Działacz ten posiada isticie sportową postawę, a zamiast dzień dobry wita się powiedzeniem „cześć sportowcu“. Stąd takie w kołach sportowców przezwisko p. Stefana Płonczaka, bo właśnie o nim mowa.

Cofnijmy się jednak w przeszłość. W roku 1919 działacze KS Ostrovii zanieśli akta klubowe do p. Płonczaka z prośbą by je przechował. Nie przestał on jednak na tym. Wręcz przeciwnie. Wspólnie z gronem entuzjastów sportu rozpoczął on nadal działalność klubową, zostając prezesem Ostrovii. Pełniąc tę funkcję przez kilka lat, a obecnie jest prezesem honorowym. Korzystając więc z naszej bytności w Ostrowie, poprosiliśmy go o krótki wywiad.

— Jaki okres w działalności Ostrovii uważa Pan za najważniejszy?

— Jeżeli chodzi o organizo-

wanie się, to oczywiście okres powstawania klubu, kiedy to działacze obok wielu przeszkód mieli najważniejszego przeciwnika — władze pruskie. Natomiast jeśli chodzi o osiągnięcia sportowe, to okres powojenny. Mielismy wtedy przecież drużyny I-ligowe w koszykówce i szczyptorniaku, świetnych piłkarzy i bokserów. Wystarczy tylko wymienić nazwiska Koleczki, Woźniaka, Nowaka, Kaszubę czy piłkarzy Młynarka lub Sikory, żeby wyrobić sobie zdanie o poziomie sportu ostrowskiego. Byli to przecież reprezentanci naszego okręgu i barw narodowych.

A przyczyny upadku sportu w Ostrowie?

— Wydaje się, że zapomnieliśmy, iż sport podobnie jak i technika idzie naprzód. Myślny niestety stali w miejscu i skostnieliśmy. Bazowano na starszych zawodnikach, zapomnieliśmy o młodzieży. Kiedy więc starsi się wycofali, zabrakło następców.

— Pańska recepta „na sport“?

— Postawić wszystko na młodzież. Uważam, że jeden człowiek na boisku jest wart więcej od trzech siedzących w kawiarni, nawet przy czarnej kawie.

Rozm.:
Wł. Ofierski

Czerwiec	Imieniny
11	Feliksa
środa	Słońce: wschód: 4.16 zachód: 20.55

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:

OPERA — g. 19.15 „Nowa Odysea“; POLSKI — g. 19.30 „Don Alvarez“; NOWY — 19.30 „Woyzeck“; OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietoperza“; SATYRY — g. 20 „Przedśzkole miłości“; REWIA — g. 19.30 „Hulanki i swawole“; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Kropka Kreska i Agnieszka“.

W TERENIE — DZIŚ:
WOLSZTYN — „Maż pogrzebiony“; KALISZ — „Król Tulipan“

Powiat gnieźnieński przeciwko szkołom?

Powiat gnieźnieński nie może się poszczycić dobrymi wynikami zbiorów na rzecz Społecznego Funduszu Budowy Szkół.

Jest to tym bardziej dziwne, że na tym terenie będzie się budowało kilka szkół właśnie z SFBS.

W powiecie nie włączają się w pełni do akcji składki rolnicy indywidualni i rzemieślnicy. Również niektóre powiatowe zakłady pracy nie po trafiły zmobilizować swych pracowników. Majowych zbiorów na budowę szkół nie przeprowadzono w gromadach: Szczytniki Czarniejewskie, Mieleszyn, Popowo Tomkowe, Ulanowo, Zdziechowa i Żydowo. (wł)

Kina

KALISZ — Syrena „Małe jasne“ (weg. 16.1); Stylowe — „Rancho Texas“ (polski 18.1); Wolność — „Na polu chwały“ (radz. 14.1); GNEZNO — Lech: „Trójgłowy smok“ (radz. 12.1); Polonia — „Miłość po południu“ (ameryk. 18.1); OSTROW — Roma: „Paryżanka“ (franc. 18.1); Słońce — „Stworzenie świata“ (czeski 18.1); LESZNO — Panorama: „Pod przegięciem“ (jug. 14.1); PILA — Iskra: „Rose Bernd“ (NRF 18.1).

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — melodie na organach; 16.40 — „A przeciw grypie uodporni się trudno“; 16.50 — „Radiostacja młodzieży“; 17.15 — kurs języka ang.; 18.05 — reportaż red. Barta; 18.25 — koncert żywych; 19.05 — melodie lud.; 19.20 — „Trybuna nauczycielska“; 19.30 — mel. rozrywk.; 19.40 — „Przy dźwiękach kurantowego zegara“; 20.26 — sport; 20.30 — do tańca gra ork. Sten'a Kenton'a; 20.40 — aud. dla wsi; 21 — „Warszawskie podwórko“; 22 — muz. tan.; 22.40 orkiestra Guy Lambardo.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)
15.30 — dla dzieci; 16 — „Step“ — poemat; 16.20 — muz. tan.; 17.20 — dla dzieci; 17.45 — „Radioexpress“; 17.50 — reportaż akt.; 18 — sport; 18.05 — melodie na organach; 18.20 — „Jutro w Filharmonii Poznańskiej“; 18.25 — aud. akt.; 18.35 — muzyka i aktual.; 19.05 — „Roboty czy automaty“; 19.15 — do tańca gra ork. Les'a Elgart'a; 19.30 — przegląd wydażeń kult. za granicą; 20 — koncert żywych; 20.50 — wiązanka melodii; 21.27 — sport; 21.40 — muz. tan.; 22.15 — „Dyskusja przed mikrofonem“; 22.45 — muz. tan.; 23.20 — „Wieczorna aud. kameralna“.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

16.30 — transm. z MTP — pawilon polski; 18.15 — „Przepraszamy za zakłócenia“ — koncert rozrywk. Tel. Pozn.; 19.30 — dziennik; 19.45 — „W 14-tą Rocznicę WOP-u“; 20.05 — film krótkometr. „Indie zachodnie“; 20.25 — Teatr Kobra „Umarły zbiera oklaski“ — widow. sens.; 21.35 — ostatnie wiadomości.

Autobus — stracił punkty...

— Dwa punkty w. o. dla „Lubuszanina“ — tak zdecydował na boisku w Trzciance sędzia w niedoszłym do skutku meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy „A“ z „Posnanią“, która do gry się nie stawiła.

Decyzja sędziego słuszną, zgodną z przepisami.

Dlaczego mecz nie doszedł do skutku?

Piłkarze „Posnanii“ nadaremnie oczekiwali zapowiedzianego pojazdu. Awaria dwóch autobusów, jak to stwierdza zainteresowana spółdzielnia transportowa, uniemożliwiła wyjazd zawodników w teren. „Posnania“ zawiadomiła o powyższym POZPN, wyrażając gotowość rozegrania meczu w nowym terminie. Czy prośba „Posnanii“ zostanie przez POZPN rozpatrzona dla niej pozytywnie? Przepisy bowiem mówią, że za środek lokomocji uważa się tylko kolej.

Dlaczego przepis, o którym wspominamy, nie ma zastosowania do tak obecnie popularnej trakcji, jaką jest autobusowa?

Wówczas w wypadku niestawienia się drużyny do gry z uzasadnionej przyczyny, zainteresowany zespół, po rozpatrzeniu sprawy przez władze piłkarskie, miałby możliwość rozegrania dodatkowo meczu.

Wypadek „Posnanii“ nie jest odosobniony na naszym terenie.

Z ciekawością oczekujemy decyzji POZPN. (p)

Nowak trzeci w Sopocie

Czwarty dzień międzynarodowych zawodów hipicznych w Sopocie, odbywał się w bardzo ciężkich warunkach, przy deszczu. W pierwszym konkursie o nagrodę Ministerstwa Rolnictwa, zwyciężył Weidner (NRD) na koniu „Farina“, przebywając parcoures bez punktów karnych w czasie 66,3 sek. Drugie miejsce zajął Kubiak (LZS Kwidzyn) na „Waregu“ o pkt. karnych — 68 sek., a trzecie Nowak (Poznań) na koniu „Fis“ 4 pkt. karne.

Dużą niespodzianką sprawiła w konkursie o nagrodę Polskiego Komitetu Olimpijskiego amazonka Renata Freitag, (NRF), zajmując pierwsze miejsce przed Polakiem Byszewskim. (PAP)